

Pismo  
ukazuje się  
we wtorki  
i piątki



REGION  
POLAK BYŁBY  
W SENACIE BARDZO  
POTRZEBNY STR. 2-3



ZBLIŻENIA  
NIE MOŻNA SIĘ  
SPRZEDAĆ ZA NIC  
STR. 5



HISTORIA  
NASZE  
RODY  
STR. 6



# Pamięci rówieśników wynalazku latania

**WYDARZENIE:** Przed 90 laty, 11 września 1932 roku, polscy lotnicy Franciszek Żwirko i Stanisław Wigura zginęli w katastrofie samolotu sportowego RWD-6 w Cierlicku Górnym. W miejscu ich tragicznej śmierci odbyła się w niedzielę podniosła uroczystość. W Domu Polskim Żwirki i Wigury odsłonięto wystawę czasową przygotowaną przez Muzeum Sił Powietrznych w Dęblinie.

Danuta Chlup

**P**rzed południem odprawiono w kościele pw. św. Wawrzyńca w Cierlicku-Kościelecu mszę świętą w intencji lotników. Uczestnicy udali się następnie na Żwirkowisko, gdzie uczczono zmarłych lotników pocztami sztandarowymi, honorami wojskowymi, przemówieniami, kwiatami, hymnami Polski i Czech.

Wartę przy pomniku i grobach lotników trzymała Kompania Reprezentacyjna Sił Powietrznych Wojska Polskiego oraz drużyny harcerskie noszące imiona lotników. Grała Orkiestra Wojskowa z Dęblina. W przestrzeni przed pomnikiem lotników umieszczono wiernie repliki desek z przedwojennej bramy „Żwirki i Wigury start do wieczności”, wykonane przez 16. Drużynę Harcerską im. Żwirki i Wigury w Czyżowicach.

Więcej na str. 4



• Na niedzielnych uroczystościach pojawiła się między innymi siostrzenica Stanisława Wigury, Janina Barbara Rohozińska-Zygmuntowicz. Fot. DANUTA CHLUP

## Weekend marzeń

**Z**a nami emocjonujący weekend z polskimi gwiazdami sportu w roli głównej. W sobotę w wielkoszlemowym turnieju US Open triumfowała tenisistka Iga Świątek (na zdjęciu), a w niedzielę siatkarze wywalczyli srebrny medal mistrzostw świata.

Po dwóch triumfach w French Open polski tenis doczekał się sukcesu również w US Open, czwartym i ostatnim w tym roku

wielkoszlemowym turnieju. Iga Świątek pokonała w finale w dwóch setach (6:2, 7:6) reprezentantkę Tunezji Ons Jabeur, prezentując galaktyczny tenis. Polka ponownie zagrała odważnie, tak jak przystało na pierwszą raketę świata.

Siatkarze byli przymierzani przez media i kibiców do trzeciego z rzędu złotego medalu w mistrzostwach świata, ostatecznie jednak musieli uznać wyższość



Fot. ARC

Włochów, którzy w niedzielnym finale w katowickim Spodku zagrali fenomenalnie. Młody włoski zespół był wszędzie tam, gdzie spadała piłka, pośliskując się w dodatku

stabilną, dobrą zagrywką. Polacy popełniali zaś błędy, które we wcześniejszych spotkaniach sami wymuszali na rywalach. W nerwowej czwartej partii Włosi na fali polskich potknięć w stosunkowo łatwy sposób dobrnęli po złoto, wygrywając całe spotkanie w czterech setach – 3:1.

(jb)

Więcej na str. 9

REKLAMA

MK PZKO w Trzanowicach  
oraz Gmina Trzanowice  
zapraszają 24. 9. 2022 od godz. 13.00 na

Trzanowski Dożynki



W programie:  
„Dziecka z Trzanowic” oraz ZT „Trzanowice”,  
uczniowie PSP i Przedszkola w Gnojniku  
zespół taneczny „Oldrzychowice”,  
cymbał „Lagan”, „Ptaszek a Bużma”,  
zabawa taneczna DJ Paul

## ZDANIEM... Beaty Schönwald

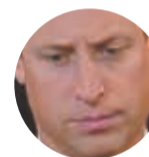


beata.schonwald@glos.lv

Kilka dni temu Polacy w Suchej Górnej pożegnali panią Martę. Od ukończenia szkoły podstawowej zmarła była członkinią i działaczką miejscowego koła PZKO. Tańczyła w zespole, grała w przedstawieniach teatru amatorskiego, śpiewała w chórach, była mocno zaangażowana w Klubie Kobiet, jeździła na wszystkie PZKO-wskie wycieczki, a na przedstawieniach komediowych Sceny Polskiej śmiała się najgłośniej. Pani Marta była szybka, energiczna i bardzo pracowita. Była wszędzie tam, gdzie liczyła się ręce do pracy i była dobra zabawa. Kiedy pod koniec kwietnia br., po długiej przerwie spowodowanej przez pandemię, w Domu PZKO wreszcie odbyła się pierwsza impreza – wystawa strojów z szatni „Suszan” połączona z kawiarenką, pani Marta odwiedziła ją kilkakrotnie. Wśród swoich czuła się bowiem najlepiej, Dom PZKO był jej domem, w końcu to tam odbywały się wszystkie próby, występy, spotkania, wystawy, zebrania, imprezy i przygotowania do nich.

Ja znałam panią Martę, ponieważ mieszkam w Suchej. Jestem jednak przekonana, że w każdym kole PZKO, jak nasz teren długi i szeroki, są takie działaczki jak ona. Nie piastują „wysokich” funkcji, ich nazwiska nie są wymieniane wśród głównych organizatorów tej czy innej inicjatywy, nikt nie cytuje ich na łamach gazet. Jeśli jednak przejrzeć kroniki koła, są prawie na każdym zdjęciu, bo nie ma wydarzenia, w którym nie brałyby czynnego udziału. To one współtworzą klimat danego koła PZKO, a bez ich bezinteresownego zaangażowania nie byłoby chórów, zespołów, klubów ani dochodów płynących z imprez. Dlatego wspominając dziś zmarłą niedawno panią Martę, chcę oddać hołd wszystkim „zwykłym” działaczkom i działaczom, których zasługi dla rozwoju polskich środowisk są niezaprzeczalne, a jednak pozostają ukryte.

## CYTAT NA DZIS



Książę William,

następca tronu, o śmierci królowej Elżbiety II

...

**Ja straciłem babcię. Kiedy oplakuję jej odejście, jestem jednocześnie niesamowicie wdzięczny. Dorastałem, korzystając z mądrości królowej. Ze spokojem wchodzę w piątą dekadę życia**

## W OBIEKTYWIE »GŁOSU«

• W Nydku

świętowano w sobotę 180-lecie polskiej szkoły ewangelickiej oraz 100-lecie czeskiej podstawówki. Uroczystość zorganizowana przez władze gminy odbyła się



na rynku oraz w „Dřevnice”, gdzie zainstalowano wystawę poświęconą dziejom nydeckiego szkolnictwa. Inicjatorem obchodów był pełnomocnik gminy Kongresu Polaków Paweł Szymczek.

W obecności zaproszonych gości i mieszkańców gminy odsłonięto na chodniku w sąsiedztwie rynku atrakcyjnie zaprojektowaną i wykonaną dwujęzyczną tablicę pamiątkową poświęconą szkole ewangelickiej. Na płycie rynku wyznaczono kontury fundamentów budynku dawnej polskiej szkoły, która stała w tym miejscu do 1969 roku. W miejscu tym odbył się występ dziecięcego zespołu folklorystycznego „Łączka” z Bystrzycy. Z okazji podwójnej rocznicy został także wydany dwujęzyczny biuletyn. Obszerną relację poświęconą obchodom oraz historii polskich szkół w gminie pod Czantorią zamieścimy w piątkowym magazynie.

Na zdjęciu tablicę pamiątkową odsłania konsul generalna RP Izabella Wońsko-Chwałcowa i wicehetman województwa morawsko-śląskiego Stanisław Folwarczny.

Fot. DANUTA CHLUP

DZIŚ...

13

września 2022

Imieniny obchodzą:

Filip, Jan Chryzostom

Wschód słońca: 6.06

Zachód słońca: 18.57

Do końca roku: 110 dni

(Nie)typowe święta:

Dzień Programisty,

Dzień Całowania

Chłopaków w Usta

Przysłowia:

„Czym dłużej jaskółki we

wrześniu zostają, tym

dłużej piękne i jasne dni

bywają”

JUTRO...

14

września 2022

Imieniny obchodzą:

Bernard, Rokšana

Wschód słońca: 6.07

Zachód słońca: 18.54

Do końca roku: 109 dni

(Nie)typowe święta:

Dzień Walki z

Wypaleniem Zawodowym

Przysłowia:

„Na Podwyższenie

Świętego Krzyża jesień

się przybliża”

POJUTRZE...

15

września 2022

Imieniny obchodzą:

Albin, Nikodem, Roland

Wschód słońca: 6.09

Zachód słońca: 18.52

Do końca roku: 108 dni

(Nie)typowe święta:

Dzień Majonezu

Kieleckiego,

Dzień Prostaty

Przysłowia:

„Nikodem gdy suchy,

rozprasza jesienne

pluchy”

POGODA

wtorek

dzień: 17 do 20°C

noc: 12 do 8°C

wiatr: 1-3 m/s

środa

dzień: 18 do 19°C

noc: 17 do 16°C

wiatr: 2-4 m/s

czwartek

dzień: 17 do 19°C

noc: 17 do 15°C

wiatr: 2-4 m/s

## Polak w Senacie byłby bardzo potrzebny

Rada Przedstawicieli Kongresu Polaków w RC na czwartkowym posiedzeniu zobowiązała Kongres do przygotowania dekretu dla pełnomocników oraz listu, jaki po wyborach samorządowych zostanie wysłany do władz zaolziańskich gmin z prośbą o uwzględnienie pełnomocników w składzie komisji narodowościowych.

Gościem spotkania był Stanisław Folwarczny, kandydat koalicji SPOLU w wyborach do Senatu z okręgu 73.

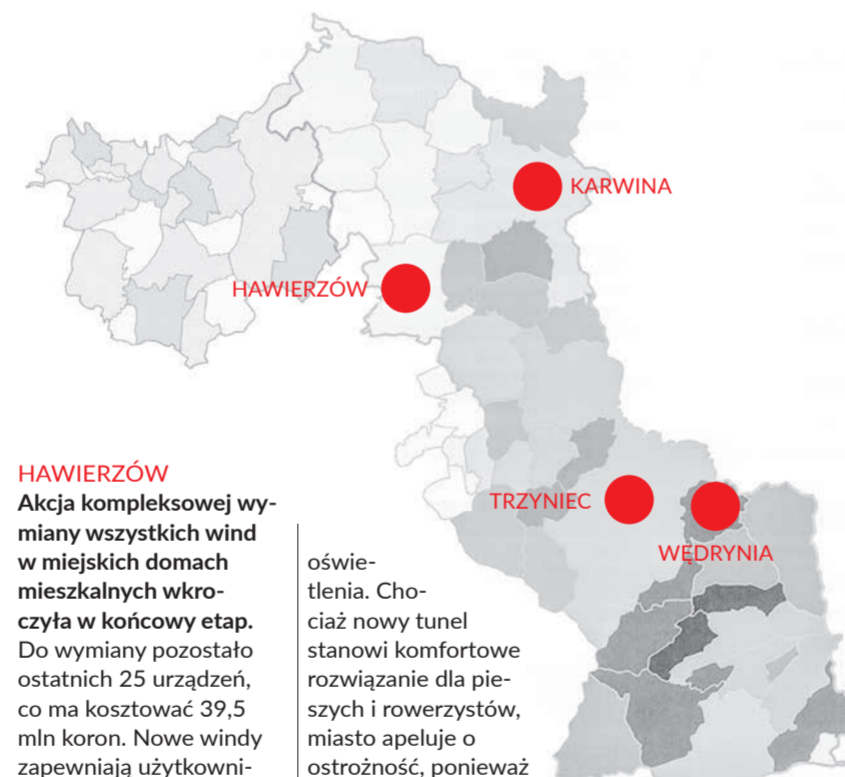
Łukasz Klimaniec

Będąc senatorem można działać bardzo dużo, zwłaszcza gdy jest się przedstawicielem ugrupowania, które jest u władzy na pozio-

• Stanisław Folwarczny (z lewej) był gościem czwartkowego posiedzenia Rady Przedstawicieli Kongresu Polaków w RC. Po prawej Mariusz Wałach, prezes KP. Fot. ŁUKASZ KLIMANIEC



## DZIEJE SIĘ W REGIONIE



**HAWIERZÓW**  
Akcja kompleksowej wymiany wszystkich wind w miejskich domach mieszkalnych wdrożona w końcowy etap. Do wymiany pozostało ostatnich 25 urządzeń, co ma kosztować 39,5 mln koron. Nowe windy zapewniają użytkownikom większy komfort i bezpieczeństwo. Są większe, jeżdżą szybciej, są cichsze oraz posiadają nowoczesne systemy bezpieczeństwa. Koszt całej inwestycji wyniesie 190 mln koron.

oświetlenia. Chociaż nowy tunel stanowi komfortowe rozwiązanie dla pieszych i rowerzystów, miasto apeluje o ostrożność, ponieważ wciąż jest to plac budowy.

**TRZYNIEC**  
Już niebawem wieża rowerowa koło dworca kolejowego będzie obchodzić pięć lat swego istnienia. Z tej okazji miasto zorganizowało konkurs dla jej użytkowników. Zasady są proste. Po odebraniu roweru należy zachować bilet parkingowy, na jego odwrocie napisać swój adres e-mailowy i wrzucić do umieszczonej koło kasy skrzynki. Bilety wezmą udział w losowaniu, które odbędzie się w niedzielę 18 bm. w godzi-

**KARWINA**  
Do tzw. karwińskiego morza nie trzeba już chodzić naokoło przez prowizoryczny korytarz, ale można korzystać z prostej drogi prowadzącej tunelem pod budowaną obwodnicą. Spółka Skanska zakończyła tam w czwartek wylewanie nawierzchni asfaltowej. Nie ma natomiast jeszcze

nach przedpołudniowych przed koncertem charytatywnym „Serce Europy”. Przewidziano nagrody.

**WĘDRYNIA**  
Zarząd gminy uchwalił w ubiegłym tygodniu złożenie wniosku o dotację z Programu Operacyjnego „Środowisko naturalne 2021-2027”. Chodzi konkretnie o dział dotyczący pasywnych budynków użyteczności publicznej, z którego władze gminy będą chciały uzyskać dofinansowanie na budowę nowego obiektu Urzędu Gminy.

mie województwa czy państwa. Mam doświadczenie z polityki na szczeblu lokalnym i wojewódzkim, znam realia i potrzeby regionu – przyznał wicehetman ds. szkolnictwa i sportu.

Prezentując swoje dokonania wymieniał m.in. remont polskiego gimnazjum w Czeskim Cieszynie, na który województwo morawsko-śląskie przeznaczyło pieniądze, wygra-

ła batalię, by pozostawić tę szkołę w murach tego właśnie budynku, a także ostatnie starania, dzięki którym udało się z budżetu województwa dofinansować wyposażenie informatyczne wyremontowanej szkoły w Bukowcu oraz naprawę dachu szkoły w Koszarzyskach.

Stanisław Folwarczny ocenił, że sytuacja szkolnictwa polskiego w Republice Czeskiej jest opty-

mistyczna. – W szkołach przybywa uczniów, a po zmianie zasad finansowania placówki nie otrzymują pieniędzy w zależności od liczby dzieci, a według liczby lekcji. Nie ma więc problemu z finansowaniem nauczycieli i pracowników niepedagogicznych.

– Gminy też traktują nasze polskie szkoły, jak swoje. To w pewnej części zasługa polskich radnych, ale ważną rolę odgrywa wyborca, bo niektórzy politycy uświadomili sobie, że głosy polskiego wyborcy są tak samo ważne, jak wyborcy czeskiego – powiedział. – Jeśli zostałbym wybrany senatorem, będę kontynuował swoją dotychczasową pracę.

Sprawy mniejszości są mi bardzo bliskie – dodał Stanisław Folwarczny zapewniając, że będzie rzecznikiem spraw mniejszości, szczególnie polskich na tyle, na ile to będzie możliwe. Wyjaśnił również, że w razie wygrania wyborów do Senatu przez dwa lata będzie łączył tę funkcję ze stanowiskiem wicehetmana województwa morawsko-śląskiego.

O tym, że obecność Polaka w Senacie RC jest ważna, przekonywali m.in. Józef Szymczek, przewodniczący Rady Przedstawicieli, Mariusz Wałach, prezes Kongresu Polaków w RC oraz Małgorzata Rakowska, która przypomniała, że senatorowie i posłowie w przeszłości bardzo pomagali w walce o polskie szkolnictwo. Zwróciła uwagę na obecne bolączki polskiego szkolnictwa w RC przyznając, że obecność przedstawiciela polskiej mniejszości w Senacie byłaby bardzo potrzebna.

Danuta Branna zauważyła, że za prawa mniejszości narodowych odpowiada państwo, które przyjęło określone zobowiązania wynikające z umów międzynarodowych. – Dobrze jest mieć swojego senatora, który będzie mógł o tym przypominać rządzącym, niezależnie od Kongresu Polaków i innych organizacji – dodała.

Podczas czwartkowego posiedzenia uczestnicy otrzymali dane urzędowe statystycznego z listą gmin na Zaolziu, w których – zgodnie z przeprowadzonym spisem – powinny znaleźć się komitety ds. mniejszości narodowych oraz którym należą się dwujęzyczne tablice.

W związku z tym Rada Pełnomocników podjęła uchwałę o zobowiązaniu Rady Kongresu do przygotowania dekretu dla pełnomocników oraz wystosowania listu do nowo wybranych władz samorządowych z prośbą o uwzględnienie pełnomocnika Kongresu Polaków w RC w składzie gminnej komisji narodowościowej. Została też utworzona grupa robocza, której zadaniem będzie opracowanie regulaminu i zasad działalności pełnomocników Kongresu Polaków w gminach, by wiedzieli oni konkretnie, czego od nich się oczekuje.

Odnosząc się do tematu wyborów samorządowych Tomasz Pustówka zwrócił uwagę, że mogą w nich głosować także obywatele polscy, którzy mają stałe lub czasowe zameldowanie w RC na terenie którejś z gmin.

– Taka osoba, nawet jeśli nie znajduje się na liście wyborczej, ma prawo przyjść do lokalu wyborczego i zgłasować. Warun-

kiem jest posiadanie legitymacji – potwierdzenia wydane przez czeskie władze o stałym lub czasowym pobycie w RC. W takiej sytuacji komisja wyborcza musi umożliwić takiemu obywatelowi głosowanie – wyjaśnił Tomasz Pustówka. Stwierdził, że w regionie są takie osoby, ale nie korzystają z tego prawa. Tymczasem w wyborach samorządowych liczy się każdy głos.

Za sprawą Danuty Brannej porwócił temat podjętej na poprzednim zebraniu uchwały dotyczącej programu wsparcia wielodzietnych polskich rodzin na Zaolziu. Przedstawiła swoje propozycje – m.in. konieczność współpracy ze szkołami w celu ustalenia liczby rodzin wielodzietnych w Zaolziu, ich sytuacji i potrzeb, zainicjowanie na Uniwersytecie Śląskim lub innej uczelni badań socjologicznych na ten temat i przeprowadzenie badań ankietowych, zorganizowanie forum dyskusyjnego na temat ostrzegania rodzin wielodzietnych, prezentowanie pozytywnych przykładów rodzin wielodzietnych w prasie zaolziańskiej, organizowanie rodzinnych konkursów, wystaw lub koncertów, a także formy stypendiów lub zniżek dla dzieci z rodzin wielodzietnych np. przyjazdach na zieloną szkołę.

## Rynek gotowy po... sześciu latach

2016



• Na nowo otwartym rynku znajduje się fontanna z rzeźbą orła – symbolem Orłowej. Fot. DANUTA CHLUP

Orłowa ma nowy rynek i budynek wielofunkcyjny. Projekt udało się dokończyć po sześciu latach budowy przerywanej z powodu licznych problemów. Koszty wzrosły z planowanych 300 mln koron do 428 mln. 276 mln pokryło Ministerstwo Finansów. Uroczyste otwarcie placu w Lutyni odbyło się w piątkowe popołudnie. Przybyli na nie tłumy mieszkańców – w większości, także z uwagi na porę dnia, emerytów.

Wybrukowany (dawniej betonowy) plac został oddzielony od ruchliwej alei Masaryka nowo wzniesionym budynkiem wielofunkcyjnym, w którym znajduje się garaż podziemny, lokale handlowe oraz 15 mieszkań. Z

W tym roku wmurowano kamień węgielny pod budowę rynku. Budowa wkrótce po rozpoczęciu została przerwana ze względu na znaleziska archeologiczne. Później miasto toczyło spór z wykonawcą, który odmówił dokończenia budowy za cenę, z którą wygrał przetarg i domagał się jej podniesienia. Budowa została zabezpieczona i szukano nowego wykonawcy. Prace budowlane wznowiono latem 2020 roku.

piątego lokalu będzie zależało od pomysłów samych przedsiębiorców.

– Mieszkańcy wybierali w ankiecie, co chcieliby mieć na rynku. Ogłosimy przetarg i będziemy szukali przedsiębiorców, którzy byłby chętni do prowadzenia takich działalności. Jeżeli to się nie uda w pierwszej rundzie, ogłosimy drugą. Gdyby nawet wtedy się nie udało, zaoferujemy pomieszczenia innym przedsiębiorcom, z innymi pomysłami biznesowymi – wyjaśniła wiceburmistrz Naděžda Kubalowa.

Garaż podziemny ma 92 miejsca. Część z nich będzie służyła lokatorom, część zostanie przeznaczona na długookresowy wynajem, z części będą mogli korzystać przyjeźdźcy. Władze miasta obiecuja sobie po tej inwestycji znaczną poprawę parkowania w centrum miasta.

– Ogromnie się cieszę, że otwarcie nareszcie doczekali się ładnego i nowoczesnego centrum miasta. Była to długa i skomplikowana droga, pełna problemów i komplikacji, ale efekty są tego warte – powiedział podczas otwarcia rynku burmistrz Orłowej Mirosław Chlubna.

## W SKRÓCIE...

## Kamienie wypiękniały

W piątek po południu zostały oficjalnie oddane do użytku trzy wyremontowane historyczne kamienice na fryszackim rynku. Każda będzie miała inne przeznaczenie. W narożnej będzie na parterze bistro, w środkowej jessze przed końcem roku zostanie otwarte centrum informacyjne, które zostanie przeniesione z budynku ratusza, oraz galeria, a w domu sąsiadującym z restauracją „Vanilla” znajdują się sklepy z ubiorem i zdrową żywnością. – Wszystkie pomieszczenia oferowaliśmy w ramach przetargu, najlepsze propozycje wyłoniła komisja składająca się z urzędników i radnych – sprecyzował prezydent Karwiny Jan Wolf. Z kolei lokatorzy



Fot. UM Karwina

znajdujących się w wyremontowanych obiektach nowych sześciu mieszkań zostaną wyłonieni w drodze licytacji. Kto zaproponuje wyższy czynsz, ten będzie mógł się wprowadzić. Terminy licytacji zostaną niebawem podane do wiadomości publicznej. (sch)

## Zabawa do północy

Kluby nocne w Trzyncu, na które skarżyli się mieszkańcy, zmuszone były skrócić godziny otwarcia do północy. Rozporządzenie Rady Miasta, wprowadzone w życie na początku roku, już przyniosło owoce. Liczba skarg spadła, zmniejszyła się liczba interwencji Straży Miejskiej. Restrykcje są reakcją na burdy wszczynane przez klientów konkretnych klubów w Trzyncu-Tarasie: „Pračka”, „K2” oraz „Vidle Irish Pub”. Dochozido do zakłócania ciszy nocnej, zdarzały się przypadki agresji, niszczenia mienia – od śmieciaków po zaparkowane samochody. W miesiącach wakacyjnych

(lipiec i sierpień) ub. roku strażnicy 20-krotnie byli wyzywani do nocnych interwencji w związku z wymiowanymi lokalami, w tym samym okresie bieżącego roku tylko trzykrotnie. Władze Trzyncia jednocześnie przekonały, że rozumieją, iż młodzi ludzie chcą się bawić do białego rana. Nie może się to jednak odbywać kosztem innych mieszkańców. – Miasto we współpracy z przedsiębiorcami poszuka odpowiedniego miejsca, gdzie mogłyby powstać kluby muzyczne. Musi się znajdować z dala od zabudowy mieszkaniowej – podkreśliła prezydent miasta Věra Palkovská. (dc)

## Oddadzą hołd pomordowanym

Dwunastu Polaków, zamordowanych przez okupantów niemieckich 18 września 1939 roku, przypomniał sobie uczestnicy sobotniej uroczystości wspomnieniowej. Odbędzie się ona 17 bm. o godz. 12.00 w miejscu, gdzie doszło do egzekucji, a gdzie obecnie stoi obelisk, czyli w lesie za kopalnią „Barbara” w Karwinie. Organizatorami spotkania rocznicowego są Miasto Karwina, stowarzyszenie „Olza Pro” oraz stowarzysze-

nie użytku publicznego „Koexistencie”. Patronat nad tym wydarzeniem objął wiceprezydent Karwiny Andrzej Bizoň. Warte honorować kłopoty i poświęcenie, które przetrzymali w trudnych warunkach, pieśni patriotyczne śpiewają chórzyści MK PZKO w Stonawie i Suchej Górnej, w programie przewidziano ponadto przypomnienie okoliczności tragedii, apel poległych oraz złożenie kwiatów i zapalenie zniczy. (sch)

## Jesteśmy wdzięczni

W niedzielnych uroczystościach rocznicowych w Cierlicku uczestniczyły także rodziny obu lotników. W Domu Polskim Żwirki i Wigury poprosiliśmy o krótką rozmowę przybyłą z Warszawy Janinę Barbarę Rohozińską-Zygmuntowicz, 90-letnią siostrzenicę mechanika i konstruktora Stanisława Wigury.

## Pamięta pani swojego sławnego wuja?

– Urodziłam się parę miesięcy po jego śmierci, zatem osobiście go nie poznałam. Znały go dwie moje starsze siostry, ale one już niestety nie żyją.

## W domu opowiadano o jego sukcesie i tragicznej śmierci?

– Nie bardzo się opowiadało, bo dla mojej matki to była straszna tragedia. To był jej młodszy brat i – jakby nie było – trochę go wychowywała, kiedy rodzice zmarli. Ani ja, ani mój młodszy brat nie słyszeliśmy w dzieciństwie opowieści o wuju.

## Kiedy się zatem pani dowiedziała, kim był Stanisław Wigura?

– Wiele lat później. Przyszła wojna, przeszliśmy powstanie warszawskie, obóz niemiecki, było wiele perypetii i przeżyć. Dopiero, gdy miałam kilkanaście lat, albo może i więcej, dowiedziałam się, czego wuj dokonał.

## Nie po raz pierwszy przyjechała pani do Cierlicka?

– Byłam na 80. rocznicy, a wiele lat wcześniej razem z moją matką, kiedy były organizowane spotkania przez poszczególnie aerokluby. Pamiętam, że ta mogiła inaczej wtedy wyglądała. Dzisiaj przyjechałam z córką, zięciem i z trojgiem wnucząt. Wszyscy mieszkamy w Warszawie.

## Podoba się pani, jak wygląda teraz to miejsce?

– Tak. I jesteśmy wdzięczni, że tak pielęgnujecie, kultuwujecie tę historię. Może to dla was jest też jakaś łączność z krajem, manifestujecie w ten sposób swoją polskość? (wm, że co roku tu się spotykacie. (dc)

## Żwirkowisko dla młodych

W piątek w Cierlicku tradycyjnie z okazji rocznicy upamiętniającej katastrofę Franciszka Żwirki i Stanisława Wigury zostało zorganizowane „Młode Żwirkowisko”. Geneza tej imprezy sięga lat 80., z czasem wydarzenie nieformalnie nazywane „Młodym Żwirkowiskiem”, dla odróżnienia rocznicowych wydarzeń z udziałem oficjeli, na stałe przyjęło właśnie taką nazwę.



• Ciepły posiłek to stały punkt programu. „Młodego Żwirkowiska”.

Łukasz Klimanić

W piątek uczniowie szkół tradycyjnie spotkali się pod pomnikiem, gdzie w uroczystości z udziałem m.in. Pawła Huta z Ministerstwa Obrony Narodowej

RP złożyli kwiaty w miejscu katastrofy pilotów.

Nowością tegorocznego wydarzenia była gra terenowa, jaką zorganizowali dla uczestników harcerze z drużyny harcerskiej im. Żwirki i Wigury w Cierlicku.

– Została podzielona na dziesięć punktów. W każdym z nich uczestnicy muszą wykonać jakieś zadanie. To na przykład łowienie samolotów, puszczanie samolotów z papieru, quiz, przenoszenie



• W prowadzeniu konkurencji pomagali harcerzom podchorążowie z Lotniczej Akademii Wojskowej w Dęblinie. Zdjęcia: ŁUKASZ KLIMANIĆ

na linach. Za każde wykonane zadanie uczestnicy dostają punkty – mówiła Zuzana Roman z cierlickiej drużyny harcerskiej.

W prowadzeniu konkurencji pomagali harcerzom podchorążowie z Lotniczej Akademii Wojskowej w Dęblinie, która przed Domem PZKO im. Żwirki i Wigury miała swoje stoisko.

– Prezentujemy na tym stoisku naszą akademię, mamy gadżety dla dzieci, ale i ulotki dla zaintere-

rowanych studiami wojskowymi lub studiami cywilnymi. Można się zapoznać z ofertą uczelni – wyjaśnił st. kpr. pchor. Maksymilian Kapusta.

W programie był także ciepły posiłek, koncert wojskowego zespołu PeJota, a także wykład Dariusza Cymerysa, pilota, który opowiedział o zawodach „Challenge”, w jakich brali udział Żwirko i Wigura.

## Nie można się sprzedać za nic

Choć nie jestem artystą, wierszy nie pisuję, lecz do Pani pamiętnika chętnie się „wmaluję”. Do wieńca wspomnień dorzucił Wiesław Dymny – napisał przed 70 laty poeta, prozaik, współtwórca słynnej krakowskiej Piwnicy pod Baranami. Przez kilka lat mieszkał w Jaworzu-Nałężu. W piątek przed kapliczką, przy wyjściu na szlak na Błatnią, stanęła ławeczka z Dymnym. Uroczyście odsłoniła ją Anna Dymna, ikona polskiego teatru i filmu.

Tomasz Wolff

Wiesław Dymny urodził się 25 lutego 1936 roku w Połoneczce na Białorusi. Do Nałęża przyjechał mając 11 lat. Janina Dymna (po drugim mężu Bojda) była nauczycielką, dlatego zamieszkała z synami w starej szkole. „Mieszkanie było służbowe. Na dole w suterenie mieszkał stróż, rodzina Dymnych na górze. Mieszkanie składało się z dwóch pokoi i kuchni w wnęką, która stanowiła mały pokój. Janina została kierowniczką sześcioklasowej szkoły podstawowej. Lech poszedł do piątej klasy, a Wiesiek do siódmej klasy w Jaworzu. Żeby nie musiał codziennie chodzić do Jaworza (z Nałęża do centrum miejscowości jest niecałe pięć kilometrów – przyp. T.W.), zwłaszcza zimą, przemieszczał w nauczycielską tamtejszej szkoły, pana Nikla. W Nałężu Janina Bojda poznała swojego drugiego męża, dużo od niej młodszego, Viktora Bojda – czytamy w biografii „Dymny. Życie z diabłami i aniołami” Moniki Wąs, która ukazała się na rynku przed czterema laty.

To właśnie z tego okresu pochodzi wpis do pamiętnika, którego dokonał Wiesław Dymny. Należał do Eugenii Nikiel, matki pana Władysława, który przyszedł na uroczystość otwarcia ławeczki.

– Wiedziałem o istnieniu tego pamiętnika, ale nigdy nie było okazji, żeby zaprezentować go na szerszym forum. Kiedyś posłałem nawet kopię do fundacji Anny Dymnej, ale musiało im to umknąć. To jest wpis z 1949 albo 1950 roku, bo rok później Wiesław przestał u nas mieszkać – mówił mieszkaniec Nałęża.

W 1953 roku Dymny ukończył III Liceum Ogólnokształcące w Białymostku-Białej i rozwinął artystyczne skrzydła. W tych latach pewnie już by się nie odważył napisać, że nie jest artystą. Pisał poezje, prozę, jest autorem słów do ponad 300 piosenek. Współtworzył legendarne miejsce na polskiej mapie artystycznej – Piwnicę pod Baranami w Krakowie. Jego drugą żoną była Anna Dymna, z którą poznał się na planie filmu „Pięć i pół bladego Józka”. Pobrali się w 1971 roku. Pani Ania, znana nie tylko z licznych filmów i teatralnych desek, ale i otwartego serca na potrzeby drugiego człowieka – od blisko 20 lat z powodzeniem prowadzi Fundację „Mimo Wszystko”, która zajmuje się dorosłymi osobami niepełno-

• Anna Dymna usiadła na ławeczce obok pierwszego męża Wiesława. Fot. TOMASZ WOLFF



spornymi i intelektualnie oraz pozostającymi w trudnej sytuacji życiowej z innych przyczyn, spędziła cały piątek w Jaworzu. Przyjechała na zaproszenie władz gminy oraz Stowarzyszenia „Jaworze-Zdrój”, które zamarzyło o ławeczce z Dymnym. Jak mi się przyznała, choć miejscowość znaczy dla niej bardzo dużo – w młodości bywała w Nałężu wielokrotnie, schodząc wszystkie szlaki wzdłuż i wszerz – jakoś nie miała odwagi tutaj wrócić.

– Przyjechałam tutaj po jakimś czasie, ale się pogubiłam i wróciłam trochę wystraszona do domu. Więc tak naprawdę jest to moja pierwsza wizyta tutaj od pół wieku – mówiła

wyraźnie wzruszona. Towarzyszył jej trzeci mąż, profesor sztuk teatralnych, reżyser i aktor, a w latach 1999-2016 dyrektorem Teatru im. Juliusza Słowackiego w Krakowie, Krzysztof Orzechowski.

2

ławeczkami może się pochwalić Jaworze. Pierwsza została odsłonięta w 2011 roku. Na wlocie alei Kościelnej „siedzi” Maurycy Saint Genois d'Anneaucourt. W 1862 roku, dzięki jego staraniom, miejscowość stała się uzdrowiskiem. Statusem uzdrowiska Jaworze mogło się pochwalić do roku 1906. O kolejnej ławeczce władze gminy na razie nie mówią.

– Wiesław w pewnym sensie mnie ukształtował. Moja rodzina też pochodzi ze Wschodu, moja mama urodziła się w Brodach pod Lwowem i całą rodzinę mam z tamtych stron. Miałam dwie mamusie Janinki. Byliśmy bardzo podobnie wychowywani – na całe życie mam taki stosunek, że po pierwsze się go kocha, szanuje się drugiego człowieka, trzeba w coś wierzyc, mieć pasję, być uczciwym, żeby móc się popatrzeć do lustra, no i nie można się sprzedać za nic – mówiła tuż przed odsłonięciem ławeczki dama polskiego teatru.

## Pamięci rówieśników wynalazku latania

Dokończenie ze str. 4

Wśród gości pojawili się m.in.: Paweł Hut – dyrektor

Departamentu Edukacji, Kultury i Dziedzictwa Ministerstwa Obrony Narodowej RP, polski attaché wojskowy w Pradze płk. Adam Krzyżanowski, konsul generalna RP w Ostrawie Izabella Wołhejko-Chwastowicz, prezes zarządu Stowarzyszenia Seniorów Lotnictwa Wojskowego gen. bryg. Stefan Czumr, przedstawiciele Inspektoratu Sił Powietrznych RP, Śląskiego Oddziału Straży Granicznej w Raciborzu, klubów seniorów lotnictwa, spadochroniarzy i aeroklubów z różnych miast Polski, warszawskiej Fundacji „Niebo bez granic”, organizacji polskich na Zaolziu, polskiego i czeskiego parlamentu oraz władz samorządowych. Przyjechali członkowie rodziny Franciszka Żwirki i Stanisława Wigury. Najbliższą krewną Żwirki była jego wnuczka Ewa Żwirko-Niwińska, Wigury – sio-



• Warte przy pomniku trzymali polscy żołnierze. Kwiaty składa Paweł Hut z Ministerstwa Obrony Narodowej RP. Fot. DANUTA CHLUP

strzenica Janina Barbara Rohozińska-Zygmuntowicz.

Bogdan Kokotek przywitał gości, po czym głos zabrał Paweł Hut.

– Na tej ziemi dokonali swojego żywota dwaj lotnicy. Można powiedzieć, że byli oni rówieśnikami wynalazku latania. Jeden urodził się, zanim człowiek wzbił się w przestworza, o drugim można powiedzieć, że był równolatkiem wynalazku braci Wright, którzy w Północnej Karolinie dokonali pierwszego lotu – przypomniał przedstawiciel MON. Mówił o tym,

jak w swoim codziennym życiu ma przed oczyma miejsca i symbole związane z polskimi skrzydłami.

– Kiedy wyglądam z okna w pracy, to widzę miejsce, na którym było żywota dwaj lotnicy. Można powiedzieć, że byli oni rówieśnikami wynalazku latania. Jeden urodził się, zanim człowiek wzbił się w przestworza, o drugim można powiedzieć, że był równolatkiem wynalazku braci Wright, którzy w Północnej Karolinie dokonali pierwszego lotu – przypomniał przedstawiciel MON. Mówił o tym,

Wystawę czasową pt. „Żwirki i Wigury start do wieczności”, którą zainstalowano w Domu Polskim Żwirki i Wigury, przygotowało Muzeum Sił Powietrznych w Dęblinie, przy ścisłej współpracy z Muzeum Śląska Cieszyńskiego w Cieszynie, MK PZKO w Cierlicku-Kościelcu, Konsulatem Generalnym RP w Ostrawie i innymi instytucjami. Zaprezentował ją wicedyrektor dęblińskiej placówki Jakub Mitek. Ekspozycja poświęcona jest nie tylko lotnikom, ale Żwirkowisku i jego gospodarzom.

przemierzam wysadzaną lipami aleję Żwirki i Wigury. A kiedy już przekraczam granice Warszawy, to po lewej stronie widzę port lotniczy Okęcie – kołujące samoloty, lądujące samoloty... I myślę sobie wtedy o wielkiej alegorii, którą jest to, że tych dwóch wybitnych naszych rodaków dokonało życia na tej ziemi.

Konsul Wołhejko-Chwastowicz przeczytała list sekretarza stanu, pełnomocnika rządu ds. Polonii i Polaków za Granicą Jana Dziedziczaka.

„Ze względu na inne zobowiązania nie mogę niestety osobiście wziąć udziału w obchodach, natomiast myślami i sercem jestem z państwem. Dzisiejsze obchody 90. rocznicy śmierci lotników to wyraz szacunku dla ich mistrzostwa, bohaterskiej postawy i patriotyzmu” – napisał m.in. Dziedziczak. (dc)

## Tu hodowca pokazuje swoją pasję

Około 1,6 tys. osób odwiedziło okręgową wystawę królików, kaczek, kur i gołębi z udziałem hodowców z Polski, Czech i Słowacji, jaka od piątku do niedzieli trwała w Trzyńcu na terenie Czeskiego Związku Hodowców. – To dla nas, okazja, żeby pokazać swój dorobek i to, czym się zajmujemy – mówili hodowcy.

Okręgowa wystawa, organizowana zwykle na przełomie sierpnia i września każdego roku, przyciąga mnóstwo zwiedzających. W piątkowe przedpołudnie przewinęły się przez nią dziesiątki dzieci i młodzieży szkolnej. Mieszkańcy i goście z rodzinami zaglądali tam od wczesnego popołudnia.

– Gołębie najlepiej prezentować w listopadzie lub grudniu, bo wtedy są już przepierzسوبne. Ale my tę wystawę robimy dla ludzi. W listopadzie jest już zimno, wcześniej zapada zmrok. A teraz jest ładna pogoda i po pracy ludzie mogą przyjść i obejrzeć zwierzęta – wyjaśniał Eugeniusz Kufa z Wędrzyn, który w Trzyńcu prezentował gołębie takich ras, jak niemiecki wystawowy i czeski stawak.

– Mam 150 gołębi, jest więc z czego wybierać. Gdyby było ich mniej, to nie miałbym z czego – uśmiechał się. Jak na pasjonata przystało, zamówienie do gołębiarstwa ma we krwi. Hodowlę miał już w dzieciństwie i młodości, z gołębiami pocz-



• Stanisław Projs do Trzyńca przyjechał z oddalonego o 350 kilometrów Rawicza. Na Zaolziu prezentował m.in. gołębie zamojskie.

twojmi jeździł na zawody. Gdy zamieszkał w Trzyńcu, w bloku nie było warunków, by hodować gołębie. Ale gdy w Wędrzyni wybudował na ojcowiznie dom, woliera szybko się znalazła i gołębie wróciły.

– Ta wystawa to dla nas hodowców okazja, żeby pokazać swój dorobek i to, czym się zajmujemy – przyznał z kolei Władysław Kroczek, gołębiarz z Wędrzyni, który w Trzyńcu wystawił gołębie rasy ryś polski. – Nas to nie miałyby z czego – uśmiechał się. Jak na pasjonata przystało, zamówienie do gołębiarstwa ma we krwi. Hodowlę miał już w dzieciństwie i młodości, z gołębiami pocz-

roznałem Władysława i Wiesława Kroczków z Wędrzyni. Zaprośli mnie do Trzyńca na tę wystawę. Jestem pod wrażeniem. W innych regionach Polski wystawy są organizowane, ale nie o tej porze roku i z reguły pod dachem, w halach. A tu w Trzyńcu jest piękna, pełnowartościowa wystawa, na której można zobaczyć wiele zwierząt – podkreślał hodowca.

Do Trzyńca Stanisław Projs przyjechał niewielką wolierą, w której znalazły się charakterystyczne gołębie zamojskie, a w wolierach wystawowych inne rasy – srebrniak polski i białogon polski. (klm)



• Eugeniusz Kufa z Wędrzyni w Trzyńcu prezentował gołębie takich ras, jak niemiecki wystawowy i czeski stawak. Zdjęcia: ŁUKASZ KLIMANIĆ

– Gołębiami interesuję się, odkąd sięgam pamięcią. To mnie bardzo cieszy. Wędkarz wchodzi w gumowych butach do rzeki, a gołębiarz przy wolierze zamiatą, sprząta, karmi. A takie wyjazdy, gdzie spotykamy kolegów-gołębiarzy i ich rodziny, cieszą najbardziej – zaznaczył. Na wystawie w Trzyńcu znalazło się 40 wolier z gołębiami, 400 królików, mnóstwo kur, kaczek, a także kolorowych papug i kanarków. Prócz możliwości obejrzenia zwierząt zwiedzający mogli także kupić wybrane osobniki do swoich hodowli i skorzystać z oferty gastronomicznej. (klm)



Michael Morys-Twarowski

## Billichowie (Billigowie)

Prawdopodobnie pod nazwiskami Billich i Billig kryje się ta sama rodzina, mieszkająca na Śląsku Cieszyńskim od drugiej połowy XVIII wieku.

4 listopada 1772 roku w Cieszynie Tomasz Billig poślubił Marię Eubler. Opis w księdze metrykalnej jest dość szczegółowy. Wiadomo z niego, że pan młody był synem Ignacego i Marii, zawodowo trudnił się bednarstwem, a pochodził z „Schullersdorf” na pruskim Śląsku. Chodzi o miejscowość Szilerzowice (czeskie Šilheřovice), leżącą niedaleko Opawy, znaną dziś z ładnego pałacu, należącego niegdyś do Rothschildów. Wprawdzie niemiecka nazwa tej wioski brzmi obecnie Schillersdorf, ale jeszcze w drukowanym zestawieniu urzędowym z 1804 roku figuruje w wersji Schullersdorf.

Odgadywanie polskich (lub czeskich) odpowiedników zapisanych po niemiecku nazw miejscowości, zwłaszcza spoza dawnego Księstwa Cieszyńskiego, bywa często łamiącym głowę. W takich sytuacjach warto wspomnieć się niemiecką Wikipedią i serwisem Google Books.

Pochodzenie Marii Eubler, żony Tomasza Billiga, jest dość zagadkowe. Według metryki ślubu była córką Karola Eublera, pasamonika w Cieszynie. Problem w tym, że szczegółowy „Słownik artystów na Śląsku Cieszyńskim” Witolda Iwanika nie zna takiego pasamonika, a kolei w metryce chrztu jednego z dzieci Marii i Tomasza jej nazwisko panienskie zapisano w formie „Rimlerin”. Pasamonika Rimlera również brak we wspomnianym słowniku.

Tomasz Billich (w tej formie częściej zapisywano jego nazwisko) doczekał się (co najmniej) dziesięciorga dzieci. Byli to: Karol Franciszek (ur. 1773), Franciszek Michał (ur. 1775), Wincenty Franciszek (ur. 1777), Bartłomiej (ur. 1780), Józef Karol (ur. 1783), Katarzyna Filipina (ur. 1785), Anna Magdalena (ur. 1786), Filip Jakub (ur. 1788), Magdalena Anna (ur. 1793) i Joanna Helena (ur. 1795).

Z tego grona największą karierę zrobił bez wątpienia Wincenty. Po studiach teologicznych przyjął święcenia kapłańskie i w 1803 roku został kapelanem wojskowym w armii austriackiej. Jego służba przypadła na czas wojen napoleońskich, brał udział ze swoją jednostką w bitwach w północnej Italii. W 1814 roku został honorowym kanonikiem przy katedrze w Seckau, a w 1831 roku apostołskim wikariuszem armii austriackiej. Zmarł w 1832 roku w Wiedniu.

### Kolejne pokolenia

Skoro sam Tomasz Billich miał tyle dzieci, to można się domyślać, że w kolejnych pokoleniach cieszyńscy Billichowie (Billigowie) stali się dość liczny rodem. Odtworzenie ich genealogii wymaga żmudnych kwerend w księgach metrykalnych parafii św. Marii Magdaleny

w Cieszynie (obecnie w zasadzie niedostępnych, ale przynajmniej najstarsze tomy mają zostać zdigitalizowane).

Na marginesie innych poszukiwań wynotowałem trochę informacji na temat cieszyńskich Billichów. Franciszek (ur. 1775) zapewne jest tożsamy z Franciszkiem Billichem, który ze swoją żoną Anną Ciałotną, miał synów Jana Nepomucena Franciszka (ur. 1815), Antoniego (ur. 1817) i Karola (ur. 1820) oraz córki Emilię (ur. 1818), Teresę (ur. 1819) i Klementynę (ur. 1822).

Nie udało mi się ustalić, jakie więzy pokrewieństwa łączyły ich z Walentym Billichem, mieszkającym w Cieszynie na Frysztackim Przedmieściu, którego córka Maria w 1843 roku poślubiła Jana Radę (w tej formie zapisano nazwisko w księdze metrykalnej), szewca z Puńcowa. Ich synem był Karol Radda (1845-1888), nauczyciel gimnazjalny i autor wartościowych publikacji historycznych o naszym regionie, z których badacze korzystają po dziś dzień.

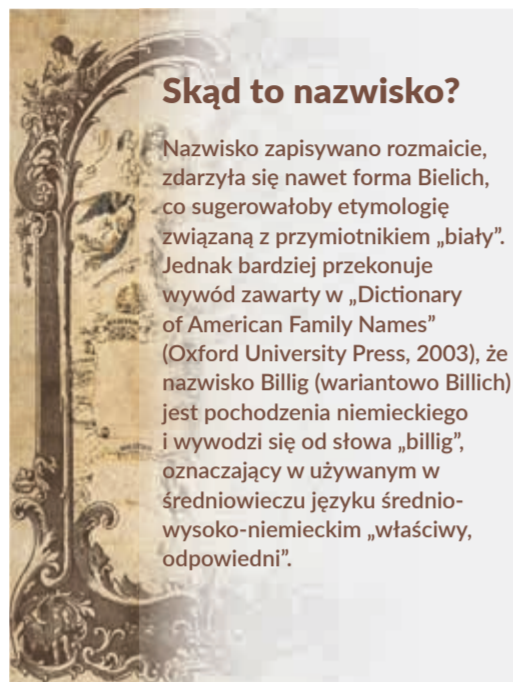
### Wójt Żukowa Dolnego

W 1837 roku w Cieszynie w rodzinie Ferdynanda Billicha i jego żony Karoliny z domu Hoffmann przyszedł na świat Rudolf Billich, od którego zaczyna się historia „zaolziańskiej” linii rodu.

Rudolf Billich nabył duże gospodarstwo w Żukowie Dolnym, przez pewien czas pełnił funkcję przelozonego gminy. Politycznie bliżej było mu do stronnictwa niemieckiego, w każdym razie w latach 1871-1872 głosował na proniemieckich kandydatów do Sejmu Krajowego w Opawie. Zmarł w 1902 roku.

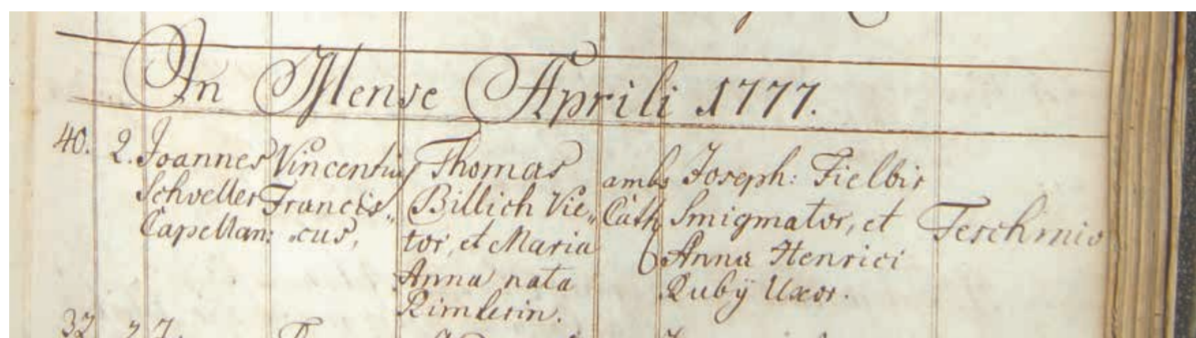
Był żonaty od 1859 roku z Anną Opiół ze Stanisławic. Pełne dane na temat ich dzieci zawiera księga metrykalna parafii ropickiej dla Żukowa Dolnego, obejmująca lata 1859-1922. Niedawno trafiła do Archiwum Krajowego w Opawie i powinna zostać udostępniona online. Jeśli chodzi o córki Rudolfa, to odnalazłem informacje na temat dwóch. Anna (występuje w metrykach też jako Joanna) (ur. 1862) została żoną Jana Warcopa, siedlaka w Toszonowicach Górnych. W 1888 roku „Nowy Czas” donosił, że 17-letnia córka Rudolfa Billicha (za-tem urodzona w 1871 roku) została trafiona piorunem i sparaliżowana – gazeta jednak nie podała imienia biednej dziewczynki.

Ferdynand Billich przez wiele lat był radnym gminy, należał do polskiej organizacji, składał się na polskie gimnazjum w Cieszynie. Z małżeństwa Anny i Ferdynanda Billichów pochodziło dziewięć

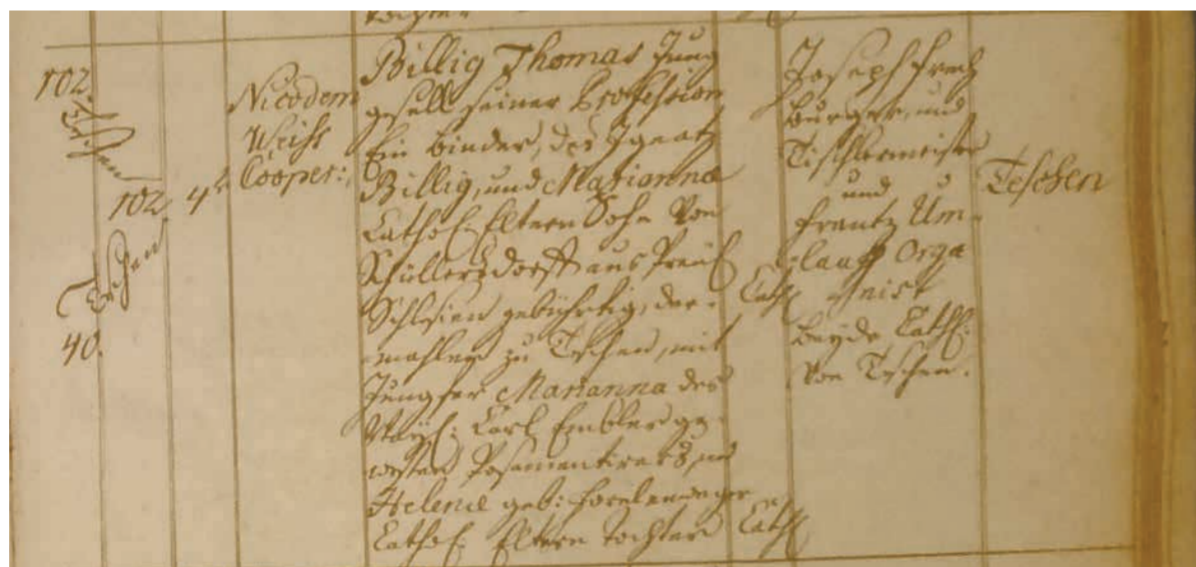


### Skąd to nazwisko?

Nazwisko zapisywano rozmaicie, zdarzyła się nawet forma Bielich, co sugerowałoby etymologię związaną z przymiotnikiem „biały”. Jednak bardziej przekonuje wywód zawarty w „Dictionary of American Family Names” (Oxford University Press, 2003), że nazwisko Billig (wariantowo Billich) jest pochodzenia niemieckiego i wywodzi się od słowa „billig”, oznaczający w używanym w średniowieczu języku średnio-wysoko-niemieckim „właściwy, odpowiedni”.



• Metryka chrztu Wincentego Billicha (Billiga), urodzonego w 1777 roku (Parafia rzymskokatolicka pw. św. Marii Magdaleny w Cieszynie).



• Metryka ślubu Tomasza Billicha (Billiga) i Marii Eubler, którzy pobrali się w 1772 roku (Parafia rzymskokatolicka pw. św. Marii Magdaleny w Cieszynie).

Parafia (miejscowość)	Nazwisko, imię i stan członka	Wiek	K	B
Mosty	Ubrany Jan			
	Kania Jan			
	Nowak Jan, nr. 7			
	Morawiec Karol, chałupnik			
	Kania Franciszek			
	Wöllersdorfer Rudolf			
	Kocur Józef, kowal			
	Machander Jerzy, rolnik			
	Malik Jan, kowal u Paldy			
	Billich Ferdynand, rolnik			
Pinkas Jan, wyrobnik				
Grycz Józef, nr. 48				

• Lista członków Związku Śląskich Katolików, wśród nich Ferdynand Billich z Mostów koło Cieszyna („Poseł Związku Śląskich Katolików”, 1906). Zdjęcia: ARC

cioro dzieci: Anna (ur. 1886, zamężna Franek), Ferdynand Antoni (ur. 1887), Rudolf Józef (ur. 1888, żonaty z Gertrudą Krzyszek), Maria Zuzanna (1891-1894), Antonia Jan (1892-1894), Antonia Maria (ur. 1894), Maria Anna (ur. 1896), Antoni Ernest (ur. 1899, w okresie międzywojennym działacz Związku Śląskich Katolików) i Wiktor (1901-1934, gospodarki w Czeskim Cieszynie).



## Zdrowie w naszych rękach

Lekarz pierwszego kontaktu jest tą osobą, do której pacjent może przyjść praktycznie z każdą bólażką. Zdaniem lekarza rodzinnego Michała Bieleśza, tak rodzi się więź, której fundamentem powinno być wzajemne zaufanie.

**Lekarz rodzinny często traktowany jest jako specjalista od wszystkiego i od niczego za razem. Czy zanim wybrał pan tę drogę, nie myślał pan o jakiejś specjalizacji?**

– Ja dosyć długo nie myślałem nawet o medycynie. Nie byłem zdecydowany i dlatego będąc w trzeciej klasie gimnazjum zamiast biologii i chemii wybrałem łacinę i wychowanie muzyczne. Ponieważ jednak miałem dobre oceny, moi koledzy widzieli we mnie przyszłego lekarza, tym bardziej że rodzice oraz dziadek też kiedyś wybrali tę profesję. Poszedłem więc ich drogą. W czasie studiów poznałem wszystkie dziedziny medycyny. Najbliższa memu sercu została zamknięta, ponieważ nie znalezione następców. Tych ludzi, którym nagle zabrakło lekarza, trzeba jednak jakoś ogarnąć, w rezultacie czego ja np. mam o połowę więcej pacjentów niż przed pięć laty. W mieście to problemy udaje się jeszcze jako tako rozwiązywać, gorzej jest w małych wioskach, gdzie zamknięcie praktyki oznacza duży problem zwłaszcza dla ludzi w podeszłym wieku.

**Pana gabinet znajduje się trochę na uboczu, w hutniczej Kanadzie. Czy to przekłada się na strukturę pana pacjentów?**

– W budynku, w którym prowadzę swoją praktykę, mieściła się kiedyś przychodnia Huty Trzynieckiej skupiająca lekarzy zakładowych. Po 1990 roku to się zmieniło, gabinety według nowej ustawy zostały sprywatyzowane, a pacjenci sami mogli wybierać lekarzy. Większość z nich pozostała i są moimi pacjentami. Doszły też jednak nowe osoby, np. członkowie ich rodzin. Jako lekarz rodzinny kontynuuję kurs, który rozpoczął moja mama. Staram się utrzymywać osobisty kontakt z moimi pacjentami, poświęcać im czas, na jaki zasługują, tłumaczyć, rozwiewać wątpliwości, konsultować wyniki badań przeprowadzanych przez specjalistów tak, żeby przepisane lekarstwa

**Często słyszymy o tym, że brakuje lekarzy rodzinnych wśród młodszego pokolenia. Czy pan w swoim środowisku też to zauważa?**

– Ogólnie lekarzy pierwszego kontaktu jest najwięcej ze wszystkich specjalności – w RC pracę tę wykonuje ok. 5 tys. osób. To duża grupa, tyle że nierówna pod względem wieku. Co roku zdobywa potrzebną atestację i rozpoczyna praktykę kolejnych 200 lekarzy rodzinnych. W normalnej sytuacji pokryłoby to zapotrzebowanie. Niestety tak nie jest, ponieważ prawie połowa lekarzy jest w wieku emerytalnym lub zbliża się do niego. Średni wiek lekarza rodzinnego wynosi 57 lat. Kiedy starsze roczniki przejdą na emeryturę, tę lukę generacyjną trudno będzie wypełnić nowymi lekarzami. Niedawno byliśmy w Trzyczynie świadkami, kiedy trzy gabinety lekarzy pierwszego kontaktu zostały zamknięte, ponieważ nie znalezione następców. Tych ludzi, którym nagle zabrakło lekarza, trzeba jednak jakoś ogarnąć, w rezultacie czego ja np. mam o połowę więcej pacjentów niż przed pięć laty. W mieście to problemy udaje się jeszcze jako tako rozwiązywać, gorzej jest w małych wioskach, gdzie zamknięcie praktyki oznacza duży problem zwłaszcza dla ludzi w podeszłym wieku.

**Pana gabinet znajduje się trochę na uboczu, w hutniczej Kanadzie. Czy to przekłada się na strukturę pana pacjentów?**

– W budynku, w którym prowadzę swoją praktykę, mieściła się kiedyś przychodnia Huty Trzynieckiej skupiająca lekarzy zakładowych. Po 1990 roku to się zmieniło, gabinety według nowej ustawy zostały sprywatyzowane, a pacjenci sami mogli wybierać lekarzy. Większość z nich pozostała i są moimi pacjentami. Doszły też jednak nowe osoby, np. członkowie ich rodzin. Jako lekarz rodzinny kontynuuję kurs, który rozpoczął moja mama. Staram się utrzymywać osobisty kontakt z moimi pacjentami, poświęcać im czas, na jaki zasługują, tłumaczyć, rozwiewać wątpliwości, konsultować wyniki badań przeprowadzanych przez specjalistów tak, żeby przepisane lekarstwa

nie wchodziły z sobą w interakcje. W moim przekonaniu lekarz rodzinny powinien być takim menedżerem systemu służby zdrowia, z którego pacjent korzysta i to właśnie staram się robić. Nie tylko „gaśić pożar”, kiedy coś pacjentowi dolega, ale traktować jego zdrowie kompleksowo, być przy nim, kiedy coś mu doskwiera oraz zwracać uwagę na prewencję i wczesną interwencję chorób, którym da się zapobiec.

**Do lekarza rodzinnego pacjent może przyjść praktycznie kiedykolwiek, bez skierowania, za darmo. Czy nie prowadzi to do nadużywania systemu?**

– Oczywiście, że może tak być. Zadaniem lekarza rodzinnego jest, żeby umiał takimi zachowaniami pokierować, a także żeby wśród banalnych spraw, z którymi ludzie najczęściej do niego przychodzą, w odpowiednim momencie potrafił dostrzec poważniejszy problem. To czasem przypomina szukanie igły w stogu siana i od lekarza wymaga dużej czujności. Z drugiej strony nie jestem zwolennikiem robienia w banalnych przypadkach wszystkich możliwych badań specjalistycznych i przeciążania systemu, kiedy do postawienia diagnozy w zupełności wystarczy podstawowe badanie. Niektórzy lekarze rodzinni po doświadczeniach covidowych starali się wprowadzić system zamówień. Ja nie poszedłem tą drogą, uważam bowiem, że kiedy u pacjenta występują nagłe powikłania stanu zdrowia, powinien przyjść od razu, a nie np. dopiero za trzy dni, bo wtedy lekarz ma akurat wolny termin.

**Co chciałby pan na zakończenie naszej rozmowy przekazać nie tylko swoim pacjentom, ale wszystkim naszym czytelnikom?**

– Wiele osób uważa, że jeśli chorują, to jest to wina medycyny. Tymczasem zdrowie każde-

• Lekarz rodzinny Michał Bieleśz przejął gabinet po swojej matce. Fot. BEATA SCHÖNHALD



### Kwestionariusz

**Uczelnia:** Wydział Medyczny Uniwersytetu Pałackiego w Ołomuńcu

**Specjalizacja:** lekarz ogólny

**Rok rozpoczęcia praktyki:** 2009

**Praktyka zawodowa:** przychodnia lekarza rodzinnego w Trzyczynie-Kanadzie, Klinika Chorób Płuc i Gruźlicy Szpitala Uniwersyteckiego w Ołomuńcu, Oddział Chorób Wewnętrznych Szpitala we Frydku Mistku, od 2018 własny gabinet lekarza rodzinnego

**Kontakt:**  
tel. 558 989 225,  
e-mail: michal.bielesez@email.cz

go człowieka zależy od lekarza czy systemu zdrowia tylko w 20 proc. Gros tworzą uwarunkowania genetyczne oraz styl życia, jaki dany człowiek będzie prowadził właśnie z uwzględnieniem owych predyspozycji. Zdrowie jest po prostu w rękach każdego z nas. (sch)

### GROSZ DO GROSZA



Henryka Bittmar

## Wcześniejsza emerytura, a może przedemerytura?

Aby uzyskać prawo do emerytury zwyczajnej, trzeba przez co najmniej 35 lat opłacać składki ubezpieczeniowe. Wcześniej warunkiem otrzymania świadczeń emerytalnych było opłacanie składek przez okres nie krótszy, aniżeli 25 lat. Dla niejednego emeryta długość okresu składkowego stanowi problem nie do rozwiązania i co za tym idzie – zapowiadanie niewesołej, pełnej wyrzeczeń starości. Ministerstwo Pracy i Spraw Socjalnych chciało teraz przeforsować nowelizację ustawy o emeryturach, dzięki czemu już od 2024 roku okres składkowy znów mógłby tak jak dawniej wynosić 25 lat. Takie rozwiązanie na pewno usatysfakcjonowałoby dużą grupę seniorów i seniorek, którzy obecnie mają zamkniętą drogę do świadczeń emerytalnych. Ludzie, którym brakuje lat składkowych, mają co prawda kilka możliwości, jak poprawić swoją sytuację, niestety niewielu może z nich skorzystać. Trudno bowiem wymagać od schorowanego seniora w wieku przedemerytalnym, aby przepracował braku-

jące lata, skoro nie może znaleźć pracy właśnie ze względu na wiek i stan zdrowia. Skrócenie okresu składkowego dla tych ludzi byłoby prawdziwym dobrodziejstwem. Niestety za sprawą ministra finansów Zbigniewa Stankiewicza projekt nowelizacji pod obrady rządu trafi najprawdopodobniej dopiero za rok. A warto wiedzieć, że w innych krajach unijnych okres składkowy niezbędny do uzyskania prawa do emerytury to najczęściej... 15 lat.

Podczas gdy wcześniejsze emerytury pobiera u nas z roku na rok coraz więcej seniorek i seniorów, tzw. przedemerytury cieszą się ciągle popularnością raczej umiarkowaną. Zresztą warto podkreślić, że określenie przedemerytura jest raczej umowne i mało precyzyjne. Emerytura zarówno zwyczajna, jak i wcześniejsza to świadczenie wypłacane z budżetu państwa. Przedemerytura to faktycznie pieniądze, które wypłacamy sami sobie. Innymi słowy są to środki, które wcześniej sami musimy gromadzić na rachunku oszczędno-

ściowym w którymś z funduszy emerytalnych, w ramach tzw. III fiku emerytalnego, jeżeli prawo do świadczeń zwyczajnych uzyskamy w wieku powyżej 63 lat. Warto jednak pamiętać, że wcześniejsza emerytura jest równoznaczna z obniżonymi już do końca życia świadczeniami emerytalnymi, znacząco też ogranicza możliwość dorabiania (nie wolno pracować w tym czasie na podstawie klasycznej umowy o pracę).

Podczas gdy wcześniejsze emerytury pobiera u nas z roku na rok coraz więcej seniorek i seniorów, tzw. przedemerytury cieszą się ciągle popularnością raczej umiarkowaną. Zresztą warto podkreślić, że określenie przedemerytura jest raczej umowne i mało precyzyjne. Emerytura zarówno zwyczajna, jak i wcześniejsza to świadczenie wypłacane z budżetu państwa. Przedemerytura to faktycznie pieniądze, które wypłacamy sami sobie. Innymi słowy są to środki, które wcześniej sami musimy gromadzić na rachunku oszczędno-

Jeżeli korzystamy z możliwości przedemerytury i postanawiamy już więcej nie pracować i nie zarabiać, składki ubezpieczenia zdrowotnego będzie opłacać za nas państwo. Warto jednak wiedzieć, że osoba korzystająca z przedemerytury może pracować bez ograniczeń albo w skróconym wymiarze godzin. Może prowadzić też jednoosobową działalność gospodarczą. Co więcej – kobieta lub mężczyzna otrzymujący przedemeryturę mogą być zarejestrowani w urzędzie pracy, a nawet otrzymywać zasiłek przysługujący bezrobotnym. Wynika to z faktu, że przedemerytura nie jest świadczeniem wypłacanym przez państwo, ale – jak już wspominałam wyżej – składają się na nią uciulanie przez nas samych pieniądze. Otrzymując przedemeryturę, można też wystąpić o przyznanie wcześniejszej emerytury, jeżeli spełni się wszelkie po temu wymagania. Wtedy równocześnie korzystamy zarówno z pieniędzy z własnego rachunku emerytalnego, jak i ze świadczeń państwow-

Orły zapraszają na Memorial Karola Jungi



Fot. NORBERT DABKOWSKI

W najbliższą niedzielę 18 września na piłkarskim boisku w Stonawie odbędzie się 12. edycja Memoriału Karola Jungi. Turniej piłkarskich oldbojów organizowany przez Orły Zaozlia od lat cieszy się dużą popularnością. To nie tylko zmagania sportowe, ale też akcent patriotyczny, a wszystko na klimatycznym boisku w Stonawie. W tym roku z zaproszenia Orłów Zaozlia skorzystały ekipy TS Bielskie Orły i oldboje Beskidu Andrychów. Uroczyste rozpoczęcie zaplanowano na godz. 10.00, początek rywalizacji o 10.15. Mecze potrwają 2x20 minut. (jb)

Banik stuprocentowy



Fot. hcb-karwina

Szczyptownicy Banika po zwycięstwie z beniaminkiem ze Strakonice uporali się w lidze również z Hranicami. Gwiazdą meczu był Lukáš Patzel, zdobywca ośmiu bramek. Podopieczni trenera Michala Brúny (na zdjęciu) nie mieli jednak z Hranicami łatwej przeprawy. Gospodarze w drugiej połowie podkręcili tempo, zmuszając mistrza RC do częstych błędów technicznych. W najbliższą sobotę technicy zmierzają się w Zurbzi. Niewykluczone, że właśnie w tym meczu kibice doczekają się gry Martina Gali – bramkarza, który wrócił nad Olzę po 19 latach spędzonych w ligach zagranicznych.

EKSTRALIGA P. RĘCZNEJ

Hranice –

Karwina 27:32

Do przerwy: 11:18. Karwina: Mokros – Folwarczny, Klus 1, Patzel 8, Plaček 3, Fulnek 4, Užek 4, Pelák, Harabiš 3/1, Skalický, Brychlec, Široký 3, Nantl 4, Ptáček 2, Franc.

Lokaty: 1. Pilzno, 2. Karwina, 3. Zubrzy po 4 pkt. W następnej kolejce: Karwina – Zubrzy (sob., 20.00). (jb)

## WEEKENDOWY SERWIS PIŁKARSKI

To był udany weekend dla naszych drużyn występujących w pierwszej i drugiej lidze piłkarskiej. Trzy punkty wywalczyły zarówno Banik Ostrawa, jak i Karwina, remis zanotowali piłkarze Trzyńca. Zresztą sprawdźcie sami, jak było – nie tylko w profesjonalnych rozgrywkach.

Janusz Bittmar

FORTUNA LIGA

Ostrawa –

Pardubice 3:0

Do przerwy: 1:0. Bramki: 32. Tetour, 75. Tijani, 83. Kuzmanović. Ostrawa: Laštůvka – Ndefe, Frydrych, Lischka, Fleišman – Cadu (69. Buchta), Tetour, Kuzmanović (85. Pojezny), Boula, Plavšić (69. P. Jaroň) – Klíma (65. Tijani).

Po serii słabych występów piłkarze Banika wzięli się w garść, warto jednak podkreślić, że rywal ustawił poprzeczkę bardzo nisko. – Do meczu przystępowaliśmy w trudnej sytuacji, po poprzednich niepowodzeniach i dużej krytyce ze strony kibiców. Te trzy punkty są więc bardzo ważne, wisienką na torcie jest zaś czyste konto Laštůvky – podsumował obowiązkową wygraną z ostatnim klubem tabeli trener Banika Pavel Vrba.

Ostrawianie wyszli na prowadzenie po strzale Tetoura, który w poprzednich spotkaniach z powodu słabej formy mecze oglądał z ławki. W drugiej połowie gospodarze zagrali z kontry, przeciwnik miał niewiele do powiedzenia. Obchody stulecia ostrawskiego klubu na razie przebiegają ze zgrzytem, w niedzielę powiało jednak optymizmem. Do zwycięstwa przyczynili się w dużej mierze nowi zawodnicy – Plavšić ze Slavii i Cadu z Pilzna.

W innych meczach 8. kolejki: Zlin – Brno 2:3, Olomuniec – Pilzno 2:3, Teplice – Sparta Praga 2:2, Jablonec – Hradec Kr. 3:0, Ml. Bolesław – Slovácko 1:1, Bohemians – Liberec 0:2, Slavia Praga – Cz. Budziejowice 6:1. Lokaty: 1. Slavia Praga 19, 2. Pilzno 19, 3. Liberec 14, ... 9. Ostrawa 9 pkt. W następnej kolejce: Sparta Praga – Ostrawa (sob., 19.00).

FNL

MFK Karwina –

Sparta Praga B

2:0

Do przerwy: 1:0. Bramki: 17. Boháč, 66. Durosinní. Karwina: Neuman – Mikuš, D. Krčík, Židek, Zedníček (63. Rolínek) – Žák, Boháč – Memić (83. A. Krčík), Bartl (78. Málek), Rezek (63. Cienciala) – Durosinní (83. Šindelář).

Jeden z faworytów rozgrywek wrócił na zwycięską drogę. Piłkarze Karwiny wyciągnęli wnioski z trzech przegranych kolejek i po

raz czwarty już nie nadeptali na minę. Trener gospodarzy Tomáš Hejdušek postawił w bramce na Neumana, ale jak potwierdził po meczu, nie był to ruch taktyczny, a bardziej psychologiczny. – Ciupa nie popełnił w poprzednich spotkaniach błędów, ale chciałem dać szansę Neumanowi ze względów motywacyjnych – zdradził szkoleniowiec.

Trzyńec –

Wyszków 1:1

Do przerwy: 1:1. Bramki: 2. Jursa – 44. Kanakimana. Trzyńec: Hasalík – Jursa, Foltyn, Straňák, Hýbl (62. Szewiczek) – Habusta, Holík (85. Machuča) – Omastá (68. Kania), Kateřínák, Gembecký (68. Tandara) – Juřena.

Remis w szybkim, zaciętym spotkaniu, zadowolili obie strony. Trzyńczanie nastawili się w pierwszej połowie na akcje oskrzydłujące i częste dośrodkowania w pole karne. W sukurs przyszedł podopiecznym Martina Zbončáka szybki gol Jursy. – Gdyby udało nam się utrzymać do przerwy prowadzenie, myślę, że Wyszków miałby trudniejszą przeprawę – ocenił spotkanie Zbončák. „Gdybanie” to jednak nie tylko w sporcie strata czasu. Trzyńczanie w drugiej połowie wypracowali sobie w stałych fragmentach gry kilka świetnych okazji do zdobycia drugiego gola, zabrakło tylko zimnej krwi w końcówce – tak jak w przypadku Habusty w ostatnich sekundach spotkania.

W innych meczach 8. kolejki: Opawa – Chrudim 2:0, Lišeň – Jihlava 2:0, Prosečtów – Táborsko 5:0, Slavia Praga B – Przybram 0:4, Dukla Praga – Vlašim 2:0, Varnsdorf – Olomuniec B 1:0. Lokaty: 1. Lišeň 20, 2. Wyszków 14, 3. Olomuniec B 14, 4. Karwina 13, ... 9. Trzyńec 12 pkt. W następnej kolejce: Chrudim – Karwina (sob., 10.15), Przybram – Trzyńec (sob., 16.30).

DYWIZJA F

Karwina B –

Hawierzów 1:1

Do przerwy: 0:0. Bramki: 93. Viničius – 73. Wojnar.

Karwina B: Ľubík – Marych (74. Viničius), Jurčák, Teplan, Věčerek (74. Ezeň) – Buzek (46. Jurga), Motyčka – Brzóska, Marciňa (46. Korkovas), Goj (74. Pedro) – Clement.

Hawierzów: Majerczyk – Poďešva, Kiszka, Michalčák, Streit – Čiku, Kaniok (57. Kisiala) – Heller, Wojnar, Michalek – Piękoš (87. Velčovský, 93. Hamrozi). W derbach nie zabrakło bramek,



Remis na Leśnej w Trzyńcu zadowolili obie strony. Fot. fotobaltrinec

a także emocji, zwłaszcza w końcówce spotkania. – Straciliśmy gola w trzeciej minucie doliczonego czasu gry. To cios dla każdej drużyny – stwierdził trener Hawierzowa Miroslav Matušovič. Rezerwy Karwiny wyrównały po akcji utalentowanego Brazylijczyka Kahuana Viničiusa, przymierzanego powoli do gry w drugoligowym „A” zespole. – Młodzi obcokrajowcy uratowali nam remis – podsumował derby trener gospodarzy Marek Bielan.

N. Jiczyn –

Bogumin 2:1

Do przerwy: 1:0. Bramki: 36. i 49. Nieslaník – 48. Bloksch. Bogumin: Chvěja – Kubík (57. Ferenc), Václaviček, Jan Kodeš (78. Košťál), Sporysz – Stošek, Palej, Klejnot, Malysz (46. Halaška) – Fr. Hanus – Bloksch.

Boguminiacy, którzy zagrali bez Padycha i Pribeli, nie nawiązali do dobrego meczu z Wałaskim Międzrzeczem. – To był nasz najgorszy występ w sezonie – ocenił przegrany trener Martin Špička.

W innych meczach 6. kolejki: Frenstzat p. R. – Břidličná 2:1, Bruntal – Hlubina 1:2, Bilowec – Karniów 6:0, W. Międzyrzecze – Polanka 0:2, Rymarzów – Opawa B 0:1. Lokaty: 1. Opawa B 14, 2. Hlubina 13, 3. Karwina B 11, ... 5. Bogumin 10, 8. Hawierzów 8 pkt.

M. Województwa

Cz. Cieszyn – Koberzyce 3:0 (Stowiaczek 2, D. Maceček), Slavia Orłowa – Wracimów 1:4 (Renta – Piskoř, Bzirský, Teplý, Wojtátschke), Rzepiszczce – Datynie Dolne 2:0, Bolatice – Wrzesina 0:1, Herzmanice – P. Polom 2:2, Haj – Bruszperk 1:0, Jakubczowice – Beneszów Dolny 2:2, Petřvald n. M. – Oldrzychów 7:0. Lokaty: 1. Petřvald n. M., 2. Cz.

Cieszyn, 3. Haj po 16 pkt, ... 10. Sl. Orłowa 7, 14. Datynie D. 6 pkt.

IA KLASA – gr. B

Sucha G. – Olbrachcice 2:0 (Kulich 2), Raszkwice – Śmiłowice 2:4 (Tobiáš, Bednárek – Przyczko 3, Ondryhal), Libhošť – Bystrzyca 2:3 (Smolarčík, Hajník – Baron 2, Martinčík), Luczina – Stonawa 1:2 (Bubík – Mančaf, Siekiera), Czeladna – L. Piotrowice 1:2 (Gloser – Ostáš 2), Dobratice – Jablonków 6:2 (Šimeček, Bařina, Mitrenga, Skotnica, Strž, Causidis – Hupka, Puczek), St. Miasto – Ticha 3:1. Lokaty: 1. Śmiłowice, 2. St. Miasto, 3. Stonawa po 12 pkt.

IB KLASA – gr. C

Wierzniovice – I. Piotrowice 2:2, Baszka – Wędrynia 5:4, Oldrzychowice – Żuków G. 2:0, Sedliszcze – Nydek 1:0, Pietwałd – Dziecmorowice 2:3, Gnojnik – B. Orłowa 3:1, Liskowice – Dobra 3:3. Lokaty: 1. Sedliszcze 15, 2. Oldrzychowice 13, 3. Dobra 10 pkt.

MP KARWIŃSKIEGO

Sucha Górna B – Hawierzów B 7:3, Lutynia D. – Cierlicko 2022 5:1, V. Bogumin – FK Cierlicko 3:2, G. Hawierzów – Dąbrowa 1:2, Sn Hawierzów – Sł Pietwałd 2:0. Lokaty: 1. Sn Hawierzów, 2. Sł Pietwałd, 3. Dąbrowa po 9 pkt.

MP FRYDEK-MISTEK

Gródek – Chlebowice 2:0, Metylowice – Piossek 2:3, Nawisie – Bukowice 2:6, Śmiłowice B – Toszonowice 2:7, Wojkowice – Milików 0:2, Mosty k. J. – Niebory 0:3, Pržno – Janowice 1:2, Hukwaldy – Noszowice 3:1. Lokaty: 1. Niebory 18, 2. Toszonowice 12, 3. Bukowice 12 pkt.

## Słodki smak zwycięstwa

Trwa dominacja Igi Świątek w kobiecym tenisie. Polka w finale wielkoszlemowego turnieju US Open pokonała w dwóch setach (6:2, 7:6) Tunezyjkę Ons Jabeur rozstawioną z numerem piątym w drabince. Świątek sięgnęła w tym roku po drugi triumf w Wielkim Szlemie, nawiązując do świetnej gry z kortów Rolanda Garrosa w Paryżu. W sumie to dla niej trzecie w karierze zwycięstwo w wielkoszlemowym finale.



Iga Świątek otrzymała też niespodziewany prezent od organizatorów – jej ulubiony przysmak, tiramisu. Fot. WTA

Janusz Bittmar

Przed sobotnim finałowym starciem wsparcia okazałi Idze Świątek... polscy siatkarze, którzy zwyciężali się do niedzielnej finałowej bitwy z Włochami w mistrzostwach świata. – Cześć, Iga! W imieniu całej drużyny siatkarzy życzymy ci szczęścia w finale US Open. Wśród naszych siatkarzy mamy wielu kibiców, którzy wiele razy cię oglądali, dopingowali. Trzymamy mocno kciuki – powiedziano na nagraniu w mediach społecznościowych Karol Kłos. Polka po zwycięskim finale zareagowała

błyskawicznie. – Cześć, chłopaki! Chciałam wam bardzo podziękować za filmik. Jak widzicie, przyność dobry efekt. Ja już jestem po robocie, wy macie najważniejszy mecz przed sobą, więc powodzenia. Dajcie czadu!”

Jak było, wszyscy wiemy, ale srebro z siatkarskiego mundialu też smakuje wyśmienicie. Wracając do tenisa – w tym roku przewaga Igi Świątek nad rywalkami jest imponująca, a to jeszcze nie koniec sezonu. Gratulacje napływają z całego świata, ale najszczerze oczywiście z Polski. „Gratulacje Iga! Jesteś świetną mistrzynią i po raz kolejny udowodniłaś to na największej scenie. Bardzo się cieszę” – napisał na Twitterze nie kto inny, jak Robert Lewandowski, napastnik pił-

karskiej Barcelony i reprezentacji Polski. Polacy pojawiali się zresztą tłumnie na wszystkich meczach z udziałem Igi w tegorocznym US Open. Okrzyki „Dawaj Iga” słyszalne były nawet w trakcie transmisji telewizyjnych.

– Nie miałam wielkich oczekiwań przed startem US Open, ale jestem przeszczęśliwa z tego, co osiągnęłam. Za mną jest trudny sezon. Również dlatego, że jesteśmy w Nowym Jorku, atmosfera tu jest szalona, wszędzie jest głośno – skomentowała sukces Świątek, która w poniedziałkowym rankingu WTA miała na swoim koncie 10 365 pkt. Przewaga Polki nad wiceliderką z Tunezji jest ponad dwa razy większa, Jabeur może się bowiem pochwalić „zaledwie” 5090 pkt. ◀

## Jest co świętować!



Kapitan biało-czerwonych Bartosz Kurek przyjmuje gratulacje w imieniu całego zespołu. Fot. PZPS

Polscy siatkarze wywalczyli srebrny medal mistrzostw świata, przegrywając w finałowym meczu w Kaniach z reprezentacją Włoch 1:3 (25:22, 21:25, 18:25, 20:25). Nie udało się wprawdzie zdobyć złotego hat tricka, czyli trzeciego mistrzostwskiego tytułu z rzędu, ale jest co świętować.

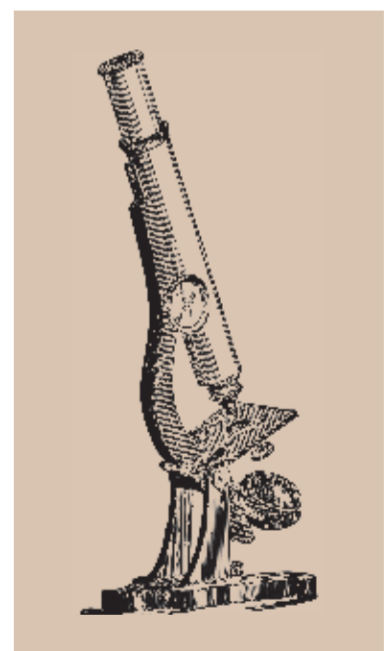
– Chcieliśmy wygrać i zdobyć złoty medal. Nie udało się. Możemy być jednak dumni z siebie, bo w przekroju całego turnieju pokazaliśmy bardzo dobrą siatkówkę – stwierdził Mateusz Bieniek, środkowy reprezentacji Polski. Włosi pokazali klasę, zwłaszcza w defensywie, gdzie zagrali rewe-

lacyjnie. W siatkówce, na takim poziomie, o sukcesie lub porażce decydują często drobnostki. W przypadku tego finału na przykład niższa średnia wieku Włochów, a także ciut lepsza skuteczność na zagrywce. Bieniek ustosunkował się do kwestii zagrywki w finałowym starciu bardzo merytorycznie.

– Czasami tak jest, że serwuje się piłkę z predkością 120 km na godz., a oni przyjmują w punkt. Wznieśli się po prostu na wyżyny tego dnia. Nie udało nam się ich złamać. Włosi zagrali cierpliwie i bardzo mądrze. Do tego sami niesamowicie „kopali” z zagrywki – zaznaczył.

(jb)

RETROSKOP



Gerard Cieślík, piłkarz-legendy Ruchu Chorzów, był bohaterem pytania numer 113 w naszej zabawie. Przypominamy zasady: trzeba rozszyfrować postać na zdjęciu, wysłać odpowiedź na adres: bittmar@glos.live, by włączyć się do walki o voucher do sieci sklepów Sportisimo.

PYTANIE NR 114

Poznajcie tego siatkarza? (jb)

## Psy zadowolone, właściciele też

biegaczy ze swoimi psami wzięło w sobotę udział w 4. edycji Beskidzkiego Dogmaratonu, którego start i meta usytuowane były na terenie MK PZKO w Gutach. W głównej kategorii (42,4 km) ze zwycięstwa radował się Jiří Benda (Beskidzki Dogmaraton Team). Na trasie „short” (23 km) najlepszy okazał się Šimon Černý (Silesian Paws), zaś na najkrótszym dystansie (6,5 km) Lukáš Turek (Canicross). Wśród

pań w głównej kategorii triumfowała Karin Murgašova (Fatransky vlčko). – Cieszymy się z tak liczного udziału. Dopisała pogoda, bo wprawdzie rano padał deszcz, ale potem już było idealnie – powiedział „Głosowi” w imieniu organizatorów Michael Tomanek.

Zanim do mety dotarli maratońscy, tuż po 15.00 rozdano medale w kategorii „Short”, najbardziej zajętej rywalizacji w tegorocznej edycji. Dystans 23 km to bowiem dla wielu odcinek w sam raz, żeby w zdrowiu dobiec do mety. – Dla mnie był to debiut w Gutach. Mój towarzyszą, border collie Elsie Tapka, też spał się na medal – zdradził triumfator kategorii „Short”, Šimon Černý z Jabłonkowa.

Beskidzki Dogmaraton był szóstym przystankiem w ośmiociecznym cyklu maratonów z psami w RC. Finał tej serii przewidziano ponownie w Gutach – 3 grudnia pod nazwą „Beskidzki Winter Dog Race”. (jb)



Podium w kategorii „Short”. Fot. JANUSZ BITTMAR

**PRACA SZUKA CZŁOWIEKA**

**Księgowa/Księgowy**

**V4 Group**  
LEGAL, TAX & AUDIT ADVISORY GROUP

Jeżeli masz doświadczenie w pracy na stanowisku w księgowości, znasz pakiet MS Office, jesteś otwarta/-y na nowe zadania i wyzwania, to oznacza, że **ta praca jest dla Ciebie!**

**Naszemu pracownikowi oferujemy:**  
Umowę o pracę na pełny etat (możliwość pracy w wymiarze 2/3 na home office) lub współpracę na zasadach B2B.  
Możliwość rozwoju zawodowego, przyjazne środowisko pracy, ciekawy zakres zadań i obowiązków, współpracę w dłuższej perspektywie czasowej, stabilne warunki zatrudnienia, atrakcyjne wynagrodzenie.

**Zapraszamy do aplikowania!**  
Adela Smażaková - główna księgowa  
adela.smazakova@v4group.eu  
+421 902 252 126

V4 Account to nowoczesna firma księgowa, zajmująca się świadczeniem kompleksowych usług księgowych, rachunkowości oraz opracowywaniem raportów menedżerskich.  
Dzięki wykorzystaniu najnowocześniejszych technologii V4 Account oferuje również księgowość online.

GŁ-536

## OFERTA PRACY

**Słowacka firma zajmująca się sprzedażą sprzętu grzewczego i chłodniczego szuka pracownika do obsługi magazynu i sklepu internetowego, który weźmie czynny udział w budowaniu oddziału firmy w Polsce**

## Zakres pracy:

- obsługa magazynu (przyjmowanie i wysyłanie towaru)
- administracja sklepu internetowego
- przygotowanie i nadawanie przesyłek
- wystawianie faktur, komunikacja z klientem, realizacja zamówień itd.

## Wymagania:

- znajomość sprzętu elektrycznego czy elektrotechnicznego, AGD
- wykształcenie w branży elektro wielką zaletą
- znajomość pracy z komputerem (MS OFFICE, e-mail itp.)
- komunikatywność, lojalność, zaangażowanie, uczciwość
- wymagana znajomość języka czeskiego lub słowackiego (ewent. angielskiego)

## Proponujemy:

- ciekawą pracę w szybko rozwijającej się firmie
- służbowy telefon i laptop
- atrakcyjne wynagrodzenie + bonusu ze sprzedaży
- możliwość awansu w zależności od rozwoju działalności i sprzedaży

**Na początku możliwa praca w trybie „home office”.**  
Więcej szczegółów można uzyskać wysyłając e-maila na adres:  
**info@foxsilesia.cz**

GŁ-503



**www.glos.live**

GŁ-503

## CO W TEATRZE

**SCENA POLSKA - TRZYNIEC:** Szklana menażeria (13, godz. 19.00);

▲ **ORŁOWA:** Szklana menażeria (14, godz. 19.00);

**SCENA BAJKA - CZ. CIESZYN:** Niesamowita wyprawa lewej skarpetki (13, godz. 10.00);

**SCENA CZESKA - HAWIERZÓW:** Divá Bára (13, godz. 19.00);

▲ **KARWINA:** Divá Bára (14, godz. 19.00).

## CO W KINACH

**JABŁONKÓW:** A oni dalej grzeszą, dobry Boże! (13, godz. 19.30);

**TRZYNIEC - Kosmos:** After (13, godz. 17.30); Arvéd (13, godz. 20.00); Jan Žižka (14, godz. 19.30);

Słowo (15, godz. 20.00); **CZ. CIESZYN - Central:** Mustang (14, godz. 16.30); DC Liga: Super-

Pets (15, godz. 16.30); Minamata (15, godz. 19.00); **KARWINA - Centrum:** Jan Žižka (13, godz. 17.00); 14, godz. 20.00); After (13, godz. 20.00); Prezydentka (14, godz. 15.00);

Człowiek Rakiet (14, godz. 17.30); Bilet do raj (15, godz. 18.45); **HAWIERZÓW - Centrum:** Minionki 2. Wejście Gru (13, 14, godz. 17.00);

Jedna sekunda (13, godz. 18.00); Jurassic World. Dominion (13, godz. 19.30); Arvéd (14, godz. 18.00);

Minamata (14, godz. 19.30); DC Liga: Super-Pets (15, godz. 17.00);

Bilet do raj (15, godz. 18.00); Tři tygři: Jackpot (15, godz. 19.30).

**CO NA ANTENIE**

**POLSKIE WIADOMOŚCI:** ČT1 SM, niedziela, wiadomości regionalne od godz. 6.00; powtórka na antenie ČT2, niedziela od godz. 19.30.

**POLSKIE AUDYCJE:** po-pt: godz. 19.05 Ostrawa 107,3 MHz i Trzyniec 105,3 MHz.

**RADIO KATOWICE:** „U Polaków za Olzą” – niedz. godz. 13.05 na 103 FM. Archiwum audycji: radio.katowice.pl/zaolzie.

## CO W TERENIE

**BŁĘDOWICE - Kluby Kobiet i Seniora** zapraszają 14. 9. o godz. 15.00 do Domu PZKO. W programie legendy śląskie.

**COEXISTENTIA -** Zapraszamy na konferencję prasową przed wyborami komunalnymi i spotkaniem z kandydatami ruchu politycznego Coexistentia we wrocławskim PZKO o godz. 16.30 w Domu PZKO w Wierznioicach.

▲ zaprasza na konferencję prasową przed wyborami komunalnymi i spotkaniem z kandydatami ruchu politycznego Coexistentia w czwartek 15. 9. o godz. 16.30 w Domu PZKO w Nawsiu.

**CZ. CIESZYN-SIBICA -** MK PZKO zaprasza na tradycyjne święto ziemniaka czyli „Kobzoł szoł” w sobotę 17. 9. od godz. 14.00 w Domu Polskim PZKO oraz przyległym ogrodzie. W programie: wystawa fotografii Romana Dzikia pt. „Polska Sahara”, występ zespołu folklorystycznego z Jasienicy. Atrakcje dla dzieci, loteria i smaczna kuchnia zapewniona.

**KARWINA -** Oddział Literatury Polskiej Biblioteki Regionalnej zaprasza do udziału w spotkaniu pt. „Rządzą nami emocje. Jak się z tym zmierzyć?”, które poprowadzi Ewa Katruśak, założycielka organizacji „Celé Česko čte dětem” we wtorek 13. 9. o godz. 17.00 w sali kinowej budynku biblioteki w Karwinie-Mizerowie. W programie m.in. promocja książek związanych z tematem, czytanie sceniczne oraz warsztaty plastyczne dla dzieci.

**PTM -** Zapraszamy na spotkanie członków i sympatyków PTM 16. 9. o godz. 18.00 w świetlicy MK PZKO w Suchoj Średniej, przy ul. Budowale 3. W trakcie spotkania spróbujemy odpowiedzieć sobie między innymi na pytanie: „Czy cała ludz-

kość zmieściłaby się w jednej kostce cukru”.

**PTTS „BŚ” -** Zaprasza 14. 9. na spacer po Cierlicku. Startujemy z przystanku autobusowego Cierlicko-Grodziszcz, U Stonávky o godz. 11.00. Dojazd autobusem nr 735 z Cz. Cieszyna o godz. 10.35, z Hawierzowa, przystanek Cieszyńska o godz. 10.40. Zakończenie w Cierlicku - Restauracja Hájek. Trasa 4,5 km. Prowadzi W. Piekarska, tel. 737 818 785

▲ zaprasza 27. 9. na autokarową wycieczkę do Opola, jednego z najstarszych miast w Polsce, położonego nad Odrą, historycznej stolicy Górnego Śląska. Zwiedzimy jego starówkę i ciekawe symboliczne miejsca. Wycieczkę poprowadzi I. Mierzwa, tel. 723 823 435. Cena wycieczki: 350 Kč. Są wolne miejsca.

▲ informuje, że 20. 9. nasz kolega Jiří Januszek (tel. 604 483 587) poprowadzi nas po Kopalni „Michal” w Ostrawie-Michalkowicach. Wejście do kopalni zaplanowane jest na godz. 15.00, zwiedzanie darmowe. Po zwiedzeniu kopalni zapraszamy na spotkanie z autorem książki „OKD – moje laska”, godz. 17.00. Możliwość dojazdu patrz www.ptts-beskidslaski.cz.

▲ 21. 9. odwiedzimy kolejne beskidzkie wodospady – mohelnicki i toszanowski, które leżą na rzeczkach o takich samych nazwach. Odwiedzimy je zaraz na początku wycieczki. Dalej trasa prowadzi nieznakowanymi ścieżkami zbozcami Travnego przez Morawkę do Ligotki Kameralnej – długość około 19,5 km. Wycieczkę można zakończyć w Morawce po 11,5 km. Wychodzimy z przystanku Krásná - Lesní Správa o godz. 8.40. Prowadzi Tadeusz Farnik, tel. 776 046 326. Dojazd patrz www.ptts-beskidslaski.cz.

**TRZYNIEC-OSIEDLE -** Zarząd MK PZKO informuje, że w kopalinie Kart Polaka dla Trzyńca i Oldrychowiec odbędzie się w środę 21. 9. od godz. 15.00 w Domu PZKO im. Adama Wawroza w Trzyńcu-Osiedlu.

**ORŁOWA-PORĘBA -** Zarząd MK PZKO zaprasza wszystkich członków i sympatyków w sobotę 17. 9. o godz. 14.00 na Pożegnanie lata do ogrodu obok Domu PZKO. W programie Zespół „Olzanki” z Olzy, zagra Old Boys Band.

▲ Zarząd MK organizuje w dniu 21. 9. wycieczkę na zamek Krawarzew i do Slezského zemskeho muzeum w Opawie. Informacje i zgłoszenia pod nr. 731 252 669.

**WIERZNIOWICE -** Zarząd MK zaprasza w czwartek 15. 9. o godz. 17.00 do Domu PZKO na prezentację gwarowej mapy Wierzniovic. Prezentację będą prowadzić prof. Daniel Kadłubiec oraz Marcel Balcarek.

### Chirurgia plastyczna w Pradze poszukuje do swojego zespołu RECEPCJONISTKĘ ze znajomością języka polskiego

Praca polega na komunikacji telefonicznej i e-mailowej z klientami, organizacji i planowaniu pracy lekarzy, współpracy z wszystkimi oddziałami kliniki.

## Wymagania:

- co najmniej wykształcenie średnie
- znajomość języka polskiego w mowie i piśmie
- samodzielność, praca w zespole
- kreatywność i chęć pracy w Perfect Clinic w Pradze

Zainteresowanych prosimy o przesłanie CV na e-mail: randova@perfectclinic.cz

GŁ-539

## WSPOMNIENIA



Dnia 14 września br. minie 5. bolesna rocznica, kiedy ucichło szlachetne serce naszej Kochanej Matki

**śp. OLGI FARNIKOWEJ**  
z Karwiny-Mizerowa

Z żalem, miłością i szacunkiem wspominają córki Janina i Ewa z rodzinami.

RK-069

*Choć lata mijają,  
boleść w sercu została...*



Dnia 15 września 2022 obchodziliśmy swoje 80. urodziny nasz Kochany Mąż, Ojciec, Dziadek, Teść, Brat, Szwagier

**śp. MUDR. LEON HENNER**  
z Czeskiego Cieszyna

zaś 9 sierpnia minęła 21. rocznica Jego śmierci. Kto znał Jego dobre i szlachetne serce, niechaj razem z nami poświęci Mu chwilę wspomnień. Z miłością i szacunkiem w sercu żona oraz synowie z rodzinami.

GŁ-529

## NEKROLOGI

*Dla świata byłaś tylko cząstką,  
dla nas całym światem.*



W głębokim żalu zawiadamiamy, że po długiej chorobie zmarła 8 września 2022 w wieku 79 lat nasza Kochana Żona, Babcia, Siostra, Teściowa i Ciocia

**śp. HELENA BÖHMOWA**  
zamieszkała w Stonawie

Ostatnie pożegnanie z naszą Drogą Zmarłą odbędzie się w środę 14 września 2022 o godz. 15.00 w kościele rzymskokatolickim w Stonawie. Zasmucona rodzina.

RK-071

*Albowiem gdzie jest skarb twój  
- tam będzie i serce twoje.*

Mt 6, 21



Z głębokim żalem zawiadamiamy wszystkich krewnych, przyjaciół i znajomych, że dnia 8 września 2022 zmarła nasza Ukochana Córka, Mamusia, Teściowa, Babcia, Kuzynka, Krewna i Ciocia

**śp. mgr LILIANA KRZYWOŃ**  
z domu Zahradnik

Pogrzeb Drogiej Zmarłej odbędzie się w środę 14 września 2022 o godzinie 15.00 z ewangelickiego kościoła w Bystrzycy. W smutku pogrążona rodzina.

GŁ-540

## WYSTAWY

**CZ. CIESZYN, KONGRES POLAKÓW, ul. Grabińska 458/33:** wystawy pt. „I. Drużyna Harcerska im. Tadeusza Rejtana w Orłowej” i „Historia szkolnictwa polskiego w Karwinie-Raju”. Czynne od wtorku do piątku w godz. 8.00-15.00.

**CZ. CIESZYN, ZARZĄD GŁÓWNY PZKO, Strzelnicza 28, Galeria w holu na parterze:** wystawa pt. „Twórcze życie Pawła Kalety”. Czynna w godzinach otwarcia budynku.

**MUZEUM HUTY TRZYNIECKIEJ I MIASTA TRZYŃCA, Sala wystaw, Frydecká 387:** do 30. 10. wystawa pt. „Sportowe momenty w regionie Trzyńca I i II”. Czynna: wt-pt: w godz. 9.00-17.00; nie: w godz. 13.00-17.00.

▲ do 30. 9. wystawa pt. „Neni včelka jako včelka”. Czynna: wt-pt: w godz. 9.00-17.00; nie: w godz. 13.00-17.00.

▲ **GALERIA PLENEROWA „WERK”:** do 31. 1. 2023 wystawa pt. „Werk, jak ho z ulice neuvidíte”. Czynna: wt-pt: w godz. 9.00-17.00; nie: w godz. 13.00-17.00.

**TEATR CIESZYŃSKI, Galeria teatralna, ul. Ostrawska 67, Cz. Cieszyn:** do 16. 10. wystawa Petra Borečka pt. „Wariacje”. Galeria otwarta w trakcie przedstawień TC i od poniedziałku do piątku w godz. 9.00-15.00 po zgłoszeniu na portierni.

## CO ZA OLZĄ

**COK DOM NARODOWY, Miejska Galeria Sztuki Współczesnej 12, ul. Rynek 12, Cieszyn:** do 30. 9. wystawa Cieszyńskiego Towarzystwa Fotograficznego pt. „Prezentacja 2022”. Czynna w po-pt w godz. 8.00-18.00.

▲ **GALERIA CEGLANA:** do 30. 9. wystawa Cieszyńskiego Towarzystwa Fotograficznego pt. „Rynek”. Czynna w po-pt: w godz. 8.00-18.00.

## PROGRAM TV

## WTOREK 13 WRZEŚNIA

## TVC 1

**5.59 Studio 6 9.00 O krok od nieba (s.) 10.05 Chłopaki w akcji 10.30** Panoptikum miasta Pragi (film) **11.30 AZ kwiz 12.00** Południowe wiadomości **12.30** Sama w domu **14.00** Wszystko, co lubię **14.30** Hercule Poirot (s.) **15.25** Gdzie mieszkały księżniczki **15.50** O krok od nieba (s.) **16.45** Podróżomania **17.15** AZ kwiz **17.40** Czarne owce **18.00** Wiadomości regionalne **18.25** Gdzie jest mój dom? **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.10** Każdy milion się liczy (film) **21.45** Hercule Poirot (s.) **23.20** Komisarz Moulin (s.)

## TVC 2

**5.59 Dzień dobry 8.30** Kurort w ruchu **8.40** Cudowna planeta **9.30** Zaginione egipskie skarby **10.20** Budowa najbardziej luksusowego wycieczek dookoła świata **12.05** Przygody nauki i techniki **12.35** Nie poddawaj się plus **13.00** Nie poddawaj się **13.30** Niemcy a zimna wojna **14.25** Samoloty myśliwskie **15.10** Królestwo natury **15.35** Człowiek jako ssak **16.30** W obym ciele **17.10** 100 cudów świata **18.10** Afryka **19.00** Na rowerze **19.10** Magazyn chrześcijański **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Hindenburg (film) **22.10** Historia Żółkwa **23.05** Rekwiem dla lalczki (film) **0.40** Fargo (s.).

## NOVA

**5.55** Śniadanie z TV Nova **8.55** Ulica (s.) **9.50** Spece (s.) **10.55** Pościąg **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Ubezpieczalnia Szczęście (s.) **13.45** Dr House (s.) **15.35** Zamienny się znanymi **16.57** Popołudniowe wiadomości **17.30** Pościąg **18.25** Ulica (s.) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** MasterChef Czeszy **21.50** Pojedynk na talerzu **22.50** Weekend **23.40** Dr House (s.).

## PRIMA

**6.15** M.A.S.H. (s.) **7.00** Nowy dzień **8.15** Pálava (s.) **9.25** Strażnik Teksasu (s.) **10.25** Rizzoli & Isles (s.) **11.25** Komisarz Rex (s.) **13.35** Agenci NCIS (s.) **14.40** Tak jest, szefie! **15.50** Policja w akcji **17.50** Nakryto do stołu! **18.55** Wiadomości, pogoda **19.55** Showtime **20.15** Zoo (s.) **21.35** 7 przypadków Honzy Dédka **23.55** Tak jest, szefie! **1.10** Policja w akcji.

## ŚRODA 14 WRZEŚNIA

## TVC 1

**5.59 Studio 6 9.00 O krok od nieba (s.) 9.55** Kamera na szlaku **10.25** Obyktyw **12.55** Alimenty **11.15** Co Czech, to hodowca **11.30** AZ kwiz **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Sama w domu **14.00** Cudowne ziola **14.30** Dynastia Novaków (s.) **15.20** Wycieczka do dużego świata **15.45** O krok od nieba (s.) **16.45** Podróżomania **17.15** AZ kwiz **17.40** Czarne owce **18.00** Wiadomości regionalne **18.25** Gdzie jest mój dom? **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.10** Zandarmkie humoreski (s.) **21.40** Wiadomości w czeskim j. migowym **21.00** Hindenburg (film) **22.10** Historia Żółkwa **23.05** Rekwiem dla lalczki (film) **0.35** Gdzie mieszkały księżniczki.

## TVC 2

**5.59** Dzień dobry **8.30** Zapachy serbskiej kuchni z Mirosławem Donutilem **8.55** Południowe Włochy **9.50** Czo-

## POLECAMY



• **Panoptikum miasta Pragi**  
Wtorek 13 września, godz. 10.30  
TVC 1



• **Niemcy a zimna wojna**  
Wtorek 13 września, godz. 13.30  
TVC 2



• **Zandarmkie humoreski**  
Środa 14 września, godz. 20.10  
TVC 1



• **Starożytnie megalopolis**  
Czwartek 15 września, godz. 16.25  
TVC 2

wiek jako ssak **10.45** Kolorowy świat **11.40** Meksyk **12.35** Słonie dożywają stu lat **13.35** Olbrzymie zakłady naprawcze **14.25** Czar tramwajów **15.10** Sport i nauka **16.00** Telewizyjny klub niesłyszących **16.30** Historia Żółkwa **17.25** Osiem dni, które stworzyły Rzym **18.10** Latarnie **18.20** Niesamowity koliber **19.10** Babel **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Kamera w podróży **21.00** Świat na talerzu **21.30** Podróż po Ticino **21.55** Szeptem (film) **23.25** Babel Berlin (s.) **0.15** Balthazar (s.).

## NOVA

**5.55** Śniadanie z TV Nova **8.50** Ulica (s.) **9.50** Spece (s.) **10.55** Pościąg **12.00**

Południowe wiadomości, sport, pogoda **12.30** Ubezpieczalnia Szczęście (s.) **13.45** Dr House (s.) **15.40** Zamienny się znanymi **16.57** Popołudniowe wiadomości **17.30** Pościąg **18.25** Ulica (s.) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** MasterChef Czeszy **21.45** Comeback (s.) **22.55** CSI: Kryminalne zagadki Las Vegas (s.) **23.55** Dr House (s.).

## PRIMA

**6.15** M.A.S.H. (s.) **7.00** Nowy dzień **8.10** M.A.S.H. (s.) **9.15** Zoo (s.) **10.30** Strażnik Teksasu (s.) **11.30** Rizzoli & Isles (s.) **12.30** Komisarz Rex (s.) **13.35** Agenci NCIS (s.) **14.40** Tak jest, szefie! **15.50** Policja w akcji **17.50** Nakryto do stołu! **18.55** Wiadomości, pogoda **19.55** Showtime **20.15** Gorzki świat (s.) **21.35** Show Jana Krausa **23.55** Tak jest, szefie!

## CZWARTEK 15 WRZEŚNIA

## TVC 1

**5.59 Studio 6 9.00 O krok od nieba (s.) 10.00** Wycieczka do dużego świata **10.20** Co Czech, to hodowca **10.30** Co umiały nasze babcie **11.05** Wszystkie, co lubię **11.30** AZ kwiz **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Sama w domu **14.00** Pieczenie na niedzielę **14.40** FL. Věk (s.) **15.50** O krok od nieba (s.) **16.45** Wszystko, co lubię **17.15** AZ kwiz **17.40** Czarne owce **18.00** Wiadomości regionalne **18.25** Gdzie jest mój dom? **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.10</**

# POST SCRIPTUM

## UŚMIECHNIJ SIĘ



## LOGOGRYF

Rozwiązaniem jest nazwa wsi w Polsce, położonej na Górnym Śląsku, w województwie śląskim, w powiecie rybnickim. Wieś sąsiaduje ze Świerklanami Górnymi oraz z rybnickimi dzielnicami: Radziejów, Chwałowice i Boguszowice. Miejscowość leży na obszarze Płaskowyżu Rybnickiego, będącego częścią Wyżyny Śląskiej...

1	2	3	4	5	6	7	8	9
K	K	K	K	K	K	K	K	K
A	A	A	A	A	A	A	A	A

- region na Półwyspie Bałkańskim, na terytorium Chorwacji
  - gra rozgrywana dwiema taliami
  - ...Morska na Mierzei Wiślanej
  - cenna roślina lecznicza i przyprawowa
  - jednostka w produktach żywnościowych wyrażająca ilość energii
  - skorupiak z rzędu dziesięcionogów
  - niewielka kabina, kajutka
  - chodził do niej topić smutki Antek Boryna
  - mknie do chorego na sygnale.
- Wyrazy trudne lub mniej znane:**  
KANASTA, KRAJINA

## MINIKWADRAT MAGICZNY I

Pionowo i poziomo jednakowo:

	1	2	3	4
1				
2				
3				
4				

- „...nad Utratą”, opowiadanie J. Iwaszkiewicza
- państwo nadbałtyckie
- wariant imienia Iweta
- lewy dopływ rzeki Dunaj.

**Wyrazy trudne lub mniej znane:** NAAB

## MINIKWADRAT MAGICZNY II

Pionowo i poziomo jednakowo:

	1	2	3	4
1				
2				
3				
4				

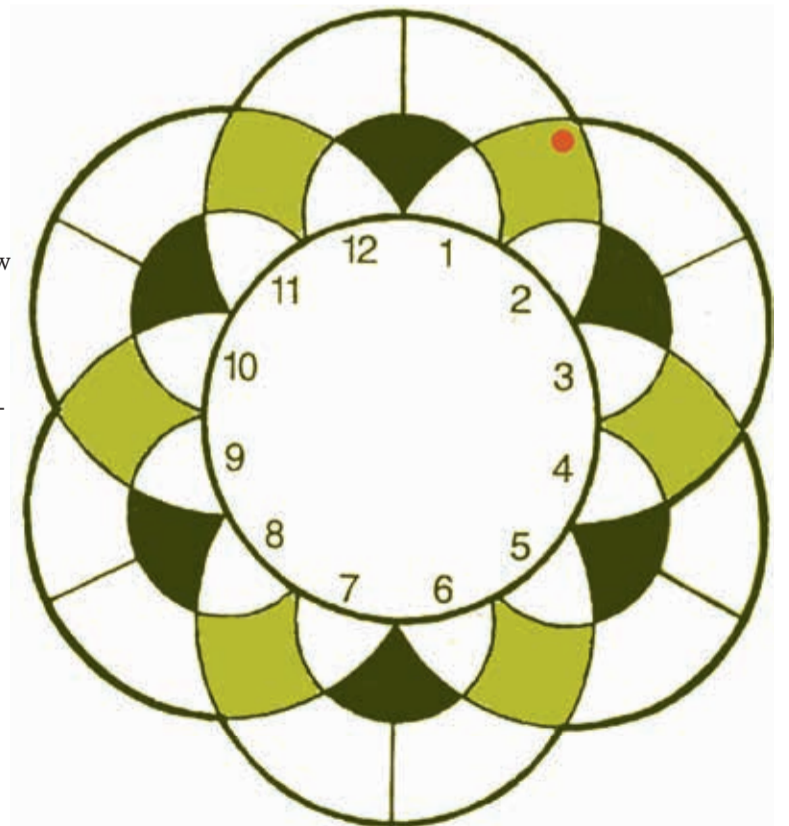
- efekt uprawy, urodzaj
- niewielka lina, żyłka
- stopień wartości benzyny, czyli węglowodór w benzynie
- pierwszy człon wyrazów złożonych, oznaczających jednostki miary miliard razy mniejsze od podstawowych.

## LOGOGRYF ŁUKOWATY

Rozwiązaniem jest nazwa miasta w zachodniej Polsce, położonego nad Odrą na styku Dolnego Śląska, Ziemi Lubuskiej i Wielkopolski...

- 4. gwar zmieszanych głosew, rozmów wielu osób, rumor
- 6. chłopczyna, wyrostek, podrostek
- 8. część rośliny, z której wyrastają pędy i liście
- 10. wieś w lubelskim, w powiecie ryckim, w gminie Ryki
- 12. czczony przez pogan lub Indian
- 2. Pol. astronom belgijski urodzony w 1906 roku

**Wyrazy trudne lub mniej znane:**  
OGONÓW, SWINGS



**W**śród autorów poprawnych rozwiązań zostanie rozlosowana nagroda. Rozwiązania prosimy przysłać na e-mail: [info@glos.live](mailto:info@glos.live). Termin ich nadsyłania upływa w piątek 23 września 2022 r. Nagrodę z 30 sierpnia otrzymuje **Marta Mattes z Trzyńca**. Autorem dzisiejszych łamigłówek jest Jan Kubiczek.

**Rozwiązanie krzyżówki sylabowej z 30 sierpnia:**

A. RUDA B. KUMAK/TABUN C. BASU/NICOLA D. MORO  
1. KUBA 2. RUMAK/SUMO 3. DATA/NIRO 4. BUNCOL

**Rozwiązanie minikwadratu I z 30 sierpnia:**

1. KWIT 2. WĘDKA 3. IKONA 4. TAAL

**Rozwiązanie minikwadratu II z 30 sierpnia:**

1. PUŁK 2. UBOGA 3. ŁGARZ 4. KAZA

**Rozwiązanie logogryfu łukowatego z 30 sierpnia:** MAZURY